

EUNOMIA

miesięcznik raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej

ISSN 1897-2349

nr 6 (46) / czerwiec 2011



Foto: G. Habrom - Rokosz

▲ *Dominika Mander w ciszy i skupieniu próbuje zatrzymać chwilę, która już nigdy nie powróci (s. 23).*

▼ *PhDr. Danuše Sztablová, Ph.D. gościła w naszej uczelni (s. 9).*

▼ *Instytut Studiów Społecznych zorganizował konferencję na temat organizacji społecznych (s. 7).*

▼ *W Kuźni Raciborskiej odbyła się kolejna edycja „Kowadła” (s. 26).*



Foto: G. Habrom - Rokosz



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Happening artystyczny 12 maja 2011 – fotoreportaż

Dzięki fotografiom Michała Sobczyka, studenta III roku pedagogiki i członka FOTONU, możemy wrócić do atmosfery działań animacyjnych prowadzonych przez naszych studentów na raciborskim rynku w drugim dniu Juwenaliów.



Słowo od redakcji

Szósty w tym roku kalendarzowym i ostatni w roku akademickim 2010/2011 numer „Eunomii” ukazuje się w okresie największej gorączki sesyjnej – trwają egzaminy semestralne oraz obrony rozpraw licencjackich. Czas zbierania plonów pracy – zarówno tej semestralnej, jak i trzyletniej.

A zaraz potem – upragnione i wyczekiwane wakacje, które w czerwcowej edycji uczelnianego miesięcznika niejako antycypowane są m.in. fotoreportażem z kolorowej, radosnej imprezy, jaką był happening artystyczny, towarzyszący tegorocznym Juwenaliom.

Czerwcowy „Eunomia” zawiera wiele materiałów dotyczących ważnych wydarzeń, związanych z intensywniejącym pod koniec roku akademickiego życiem raciborskiej uczelni. Prezentujemy dalszą część dokumentacji wyborczej. Znajdą Państwo informacje na temat wielu konferencji, spotkań, przedsięwzięć naukowych, animacyjnych i artystycznych. Trzeba zaznaczyć, że nie wszystkie teksty, relacjonujące rozliczne działania związane z raciborską PWSZ, udało się nam pomieścić w tegorocznych numerach „Eunomii”. Niektóre zmuszeni jesteśmy z powodu ograniczonej objętości miesięcznika przenieść do edycji powakacyjnych, za co przepraszamy autorów i osoby zainteresowane poszczególnymi materiałami.

Proszę Państwa, redagowanie naszego periodyku, towarzyszącego losom raciborskiej uczelni od pięciu lat, pozwala na wyraźniejsze dostrzeżenie procesu zakorzeniania się PWSZ w środowisku lokalnym – w mieście i w regionie. Wśród wielu dowodów prestiżu, jakim cieszy się uczelnia, znajduje się także znaczący fakt z ubiegłego miesiąca.

W trakcie uroczystych obchodów dwudziestej rocznicy istnienia Śląskiego Oddziału Straży Granicznej im. Powstańców Śląskich (jak wiadomo, mimo pierwotnych projektów przeniesienia Oddziału do Kłodzka, pozostaje on, dzięki wysiłkom raciborskiego posta i samorządowców, w naszym mieście) JM Rektor prof. Michał Szepelawy usłyszał wiele ciepłych słów na temat roli, jaką spełnia nasza uczelnia w procesie kształcenia funkcjonariuszy ŚOSG. Wielu z nich to absolwenci raciborskiej PWSZ.

Po wakacyjnej przerwie, w nowym roku akademickim, wejdziemy w okres obchodów dziesiątej rocznicy funkcjonowania naszej uczelni. Redakcja „Eunomii” aktywnie włączy się w rocznicowe przedsięwzięcia.

W numerze październikowym zamieścimy, zgodnie z tradycją, wywiad z prof. Michałem Szepelawym, przedstawimy sylwetki prof. Jerzego Pośpiecha i dr. Jacka Lembasa – prorektorów kończących kadencję oraz dr. Teresy Jemczury i dr. inż. Juliusza Kiesia, którzy we wrześniu obejmą funkcje prorektorów.

Dziękujemy wszystkim członkom raciborskiej wspólnoty akademickiej za życzliwość i wsparcie dla „Eunomii”.

Dziękujemy za zainteresowanie każdym kolejnym numerem.

Dziękujemy za teksty, zdjęcia, sugestie, propozycje, pomysły. Oczekujemy na dalszą współpracę.

Niech zbliżające się wakacje będą czasem rekreacji, nabierania sił, potrzebnego nam wszystkim zatrzymania się w naszym rozpedzonym życiu.

Do zobaczenia!

REDAKCJA



Foto: G. Habrom-Rekosz

Romantyczne zdjęcie z okładki zostało wykonane w Arboretum Bramy Morawskiej w trakcie warsztatów fotograficznych z udziałem młodzieży Gimnazjum Dwujęzycznego (jest to jeden z przejawów współpracy między PWSZ i Zespołem Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Raciborzu). Niech to uchwycenie niepowtarzalnej, wyjątkowej chwili stanie się dla Państwa zwiastunem wakacyjnych wędrówek, poznawania świata, również tego bardzo bliskiego.

EUNOMIA

Spis treści

Słowo od redakcji

s. 1

Kronika wydarzeń

s. 3

Porządek obrad Senatu

s. 3

Komunikaty wyborcze

s. 4

Trenerzy pływania konferowali
w Raciborzu

WOJCIECH NAZARKO,
MARCIN KUNICKI

s. 5

Co dalej z problemami
społecznymi?

RAJMUND MORAWSKI

s. 7

„Mądrze poznawać, uczciwie
pracować, zręcznie mówić”

GABRIELA HABROM-ROKOSZ

s. 9

Dni otwarte w PWSZ

s. 11

Miłośnicy matematyki wymieniali
doświadczenia

BOŻENA KOZIEŁ

s. 11

Uniwersytet Dziecięcy – nie tylko
zabawa

s. 12

Nauczycielskie losy w dysertacji
doktorskiej

s. 13

Gliwice – miasto Horsta Bienka
i Wolfganga Bittnera

ESTERA JASITA

s. 15

Internetowe zadanie domowe

KRYSTYNA SIEKIERZYŃSKA

s. 17

Kreatywność dzieci

MAŁGORZTA SZLACHETKO

s. 18

Teatr w nauczaniu

wczesnoszkolnym

IWONA KUCZYŃSKA

s. 19

„W stronę tradycji”... W stronę
Lubomi... do Przedszkola

JUSTYNA BUCHALIK,
MAGDALENA DURCZOK

s. 21

Bliżej Natury – proekologiczny
projekt edukacyjny

GABRIELA HABROM-ROKOSZ

s. 23

Kuźniańskie „Kowadło”

ADAM MUSIOŁ

s. 26

Nasze siatkarki na podium

s. 28

Książki elektroniczne

ADAM MUSIOŁ

s. 29

Nowatorska publikacja

s. 30

Baśń dla dorosłych

JOANNA KAPICA-CURZYTEK

s. 30

Nowości biblioteczne

s. 31

ŻARÓWA

Udanych wakacji!

s. 1

Zagadkowy kącik językowy

s. 1

Eunomia

Miesięcznik Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu
R VI Nr 6 (46). Czerwiec 2011 r.

Adres redakcji:

ul. Słowackiego 55, 47-400 Racibórz

tel./fax: 32 415 50 20

Redaguje zespół

Redaktor naczelny: Janusz Nowak

„Żarówa – Niezależny Dodatek Studencki”

zarowa.pwsz@gmail.com

Projekt winiet: Kazimierz Frączek - Wydawnictwo SCRIBA

Materiał zdjęciowy: Gabriela Habrom-Rokosz

Opracowanie DTP: Printy Poland

Wydawca: Państwowa Wyższa Szkoła w Raciborzu

© Copyright by PWSZ w Raciborzu

Przygotowanie do druku, druk i oprawa:

Printy Poland, 44-300 Wodzisław Śląski, ul. Wyszyńskiego paw.5

www.printypoland.pl, tel. 32 455 41 42

Skład ostatniej strony okładki: Oficyna Drukarska - Jacek Chmielewski
01-142 Warszawa, ul. Sokołowska 12A

KRONIKA WYDARZEŃ – SENAT I REKTORAT

12 maja 2011 r. odbyło się posiedzenie Kolegium Rektorskiego. Tematem spotkania była m.in. akredytacja w Instytucie Kultury Fizycznej, rekrutacja na rok akademicki 2011/2012 oraz organizacja nowego roku akademickiego.

19 maja 2011 r. obradował Senat. Na posiedzeniu przyjęto uchwały m. in. w sprawie zasad i trybu przyjęć na studia w roku akademickim 2012/2013, przyznania honorowego tytułu „Zasłużony dla PWSZ w Raciborzu” oraz w sprawie przyjęcia Regulaminu Samorządu Studenckiego PWSZ w Raciborzu.

20-21 maja 2011 r. gościliśmy Państwową Komisję Akredytacyjną. Przedmiotem wizytacji Komisji było dokonanie oceny jakości kształcenia na kierunku wychowanie fizyczne prowadzonym w Instytucie Kultury Fizycznej.

20 maja 2011 r. Proroktor prof. Jerzy Pośpiech uczestniczył w międzynarodowej konferencji naukowej poświęconej współczesnym tendencjom w teorii naukowej i praktyce kultury fizycznej. Doniesienia wygłosili m. in. naukowcy z Illinois State University (USA), Braganza (Portugalia), Wilna oraz wielu uczelni polskich.

26 maja 2011 r. Rektor PWSZ prof. Michał Szepeławy i Prorektor prof. Jerzy Pośpiech gościli w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Nowym Sączu. Celem wizyty było podpisanie porozumienia o współpracy między uczelniami w zakresie podejmowania wspólnych inicjatyw m. in. wymiany studentów, organizowania wykładów, wystaw i wernisaży oraz prezentacji dorobku naukowego obu uczelni na ich stronach internetowych.

PORZĄDEK OBRAD SENATU

Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu

19 maja 2011 r.

1. Przyjęcie Uchwały Nr 248/2011 w sprawie przyjęcia porządku obrad Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.
2. Przyjęcie Uchwały Nr 249/2011 w sprawie przyjęcia protokołu z posiedzenia Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu z dnia 31 marca 2011 r.
3. Przyjęcie Uchwały Nr 250/2011 w sprawie zatwierdzenia planów studiów 2011-2014 na kierunku pedagogika.
4. Przyjęcie Uchwały Nr 251/2011 w sprawie zatwierdzenia zmian w planach studiów na kierunku pedagogika.
5. Przyjęcie Uchwały Nr 252/2011 w sprawie zasad i trybu przyjęć na studia w roku akademickim 2012/2013.
6. Przyjęcie Uchwały Nr 253/2011 w sprawie zasad i trybu przyjęć na studia laureatów i finalistów olimpiad stopnia centralnego w latach akademickich 2012-2014.
7. Przyjęcie Uchwały Nr 254/2011 w sprawie przyznania honorowego tytułu „Zasłużony dla Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu”.
8. Przyjęcie Uchwały Nr 255/2011 w sprawie przyznania honorowego tytułu „Zasłużony dla Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu”.
9. Przyjęcie Uchwały Nr 256/2011 w sprawie przyjęcia Regulaminu Samorządu Studenckiego Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu”.
10. Przyjęcie Uchwały Nr 257/2011 w sprawie organizacji roku akademickiego 2011/2012.
11. Sprawy różne.

**LISTA CZŁONKÓW SENATU
PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ W RACIBORZU
NA KADENCJĘ W LATACH 2011-2015**

W trybie § 31 ust.5 Statutu PWSZ w Raciborzu Przewodniczący Komisji Wyborczej przedstawia listę osób wybranych do Senatu Uczelni na kadencję w latach 2011 -2015:

1. Z grupy wyborczej nauczycieli akademickich w skład Senatu Uczelni z wyboru wchodzi:
 - mgr Chłosta Katarzyna, Studium Języków Obcych
 - dr Fojcik Henryk, Instytut Sztuki
 - dr Kryk Gabriela, Instytut Studiów Edukacyjnych
 - dr Kunicki Marcin, Instytut Kultury Fizycznej
 - dr Lembas Jacek, Instytut Techniki i Matematyki
 - dr Musiol Sabina, Instytut Studiów Społecznych
 - dr Strózik Paweł, Instytut Neofilologii
 2. Z grupy wyborczej studentów z wyboru w skład Senatu Uczelni wychodzą:
 - Kawulok Rafał , Instytut Techniki i Matematyki
 - Marus Patryk, Instytut Studiów Społecznych
 - Pawlak Julia, Instytut Neofilologii
 - Szwarz Anna, Instytut Sztuki
- Z grupy wyborczej studentów z urzędu (zgodnie z Regulaminem Samorządu Studenckiego) w skład Senatu Uczelni wchodzi:
- Czermuska Marta, Instytut Studiów Edukacyjnych, Przewodnicząca Rady Uczelnianej Samorządu Studenckiego,
 - Jeziorowski Maciej, Instytut Kultury Fizycznej Przewodniczący Rady Mieszkańców Domu Studenta
3. Z grupy wyborczej pracowników niebędących nauczycielami akademickimi w skład Senatu Uczelni z wyboru wchodzi:
 - mgr Wróbel Mariola

Przewodniczący Komisji Wyborczej
dr Józef Wałigóra

KOMUNIKAT KOMISJI WYBORCZEJ

Przewodniczący Komisji Wyborczej w trybie § 44 i 52 pkt.6 Statutu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu

stwierdza, że

na zebraniu wyborczym w dniu 19 maja 2011 r. Kolegium Elektorów dokonało wyboru, na wniosek Rektora – elekta, **Prorektora właściwego do spraw studenckich na kadencję w latach 2011-2015 - Panią dr Teresę Jemczurę.**

Przewodniczący Komisji Wyborczej
dr Józef Wałigóra

W imieniu współpracowników „Eunomii” oraz jej Czytelników składam Pani Doktor Teresie Jemczurze gratulacje z okazji wyboru na stanowisko Prorektora PWSZ ds. dydaktyki i studentów. Życzę sukcesów i pomyślności w realizacji wyzwań, jakie niesie z sobą funkcjonowanie uczelni.

Gratulacje i życzenia wszelkiej pomyślności przesyłam także wszystkim członkom Senatu PWSZ w kadencji 2011-2015.

Janusz Nowak, redaktor naczelny „Eunomii”

Bardzo ważny tekst o konferencji trenerów i instruktorów, która odbyła się w naszej uczelni, miał się ukazać na łamach „Eunomii” wcześniej, jednak z powodów organizacyjnych i technicznych publikujemy go dopiero w numerze czerwcowym. Przepraszamy organizatorów przedsięwzięcia, autorów materiału oraz czytelników.

Redakcja

Trenerzy pływania konferowali w Raciborzu

mgr Wojciech Nazarko, dr Marcin Kunicki

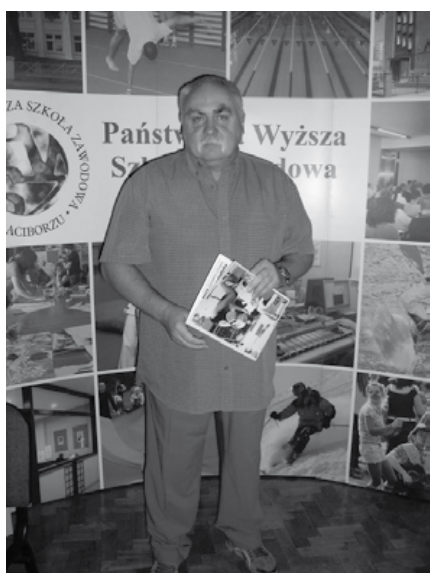


Foto: archiwum Wojciecha Nazarki



Foto: archiwum Wojciecha Nazarki



Foto: archiwum Wojciecha Nazarki

Od lewej wykładowcy trener Jerzy Czaplicki, Andrzej Szarzyński, Marcin Kunicki i Piotr Generalczyk

Z inicjatywy wykładowcy PWSZ w Raciborzu trenera klasy mistrzowskiej pływania dr Marcina Kunickiego w raciborskiej uczelni oraz zgodnie z planem Komisji Szkół Sportowych PZP odbyła się konferencja szkoleniowa trenerów i nauczycieli pływania pracujących w szkołach sportowych. Współorganizatorem konferencji była Komisja Szkół Sportowych Polskiego Związku Pływackiego i Raciborski Klub Olimpijczyka „Sokół”. Konferencja odbyła się pod patronatem Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu – głównego organizatora i Polskiego Związku Pływackiego. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele PZP i Śl.OZP, nauczyciele, trenerzy pływania i studenci specjalizacji z pływania, oraz wykładowcy zakładów pływania AWF Katowice i AWF Wrocław.

Mimo tego, że była to druga konferencja zaraz po krakowskiej /zorganizowanej przez środowisko Małopolskiego OZP / nadzwyczaj dopisała frekwencja. Na planowanych 60 uczestników

do Raciborza przyjechało ponad 80 osób reprezentujących szkoły w miastach: Poznań, Lubin, Kleszczów, Pajęczno, Rybnik, Wodzisław Śląski, Knurów, Katowice, Goczałkowice, Bytom, Międzybrodzie Bielskie, Radlin, Gliwice, Kędzierzyn-Koźle, Pszów, Warszawa, Jastrzębie Zdrój, Żory, Kraków, Kalisz, Sucha Beskidzka, Bydgoszcz, Wrocław, Sosnowiec, Pawłowice, Wadowice, Olkusz, Bukowno, Brzeg Dolny i Racibórz.

Konferencję prowadził wiceprezes PZP, przewodniczący Komisji Szkół Sportowych **Wojciech Nazarko**, z przedstawicielem PWSZ trenerem AZS Racibórz **dr. Marcinem Kunickim**. Otwarcia konferencji dokonali JM Rektor PWSZ w Raciborzu **prof. Michał Szepelawy** ze Starostą Raciborskim **Adamem Hajdukiem**. W wystąpieniu wprowadzającym Wojciech Nazarko przybliżył obecnym rolę szkół sportowych i SMS-ów w rozwoju polskiego pływania. Zaprezentował /w pokazie slajdów / najlepszych pływa-

ków wychowanków szkół sportowych i SMS oraz wybitnych trenerów wywodzących się z tych ośrodków. Następnie wystąpił trener **Jerzy Czaplicki** /Szwajcaria/ z wykładem pt. „Szwajcarskie zegarki, polska fantazja - Flavia Rigamonti droga do Igrzysk”. Przedstawił



on strukturę organizacyjną i szkoleniową w jego prywatnym klubie w Szwajcarii. Kolejnym wykładcą był **Piotr Generalczyk** /trener SMS-Racibórz/ „W poszukiwaniu żaboryby - technika stylu klasycznego”.

Konferencję zakończył wykładem składającym się z dwóch części / teoretycznej i praktycznej na pływalni/ trener **Andrzej Szarzyński** /przez wiele lat pracujący w Austrii/. Przedstawił on „Inne podejście do nauki pływania” (wykonanie aula, kryta

pływalnia). Przedstawił swoje doświadczenia z pracy trenerskiej w Austrii i jej efekty poniżej.

Andrzej Szarzyński /nauczyciel-trener/ absolwent WSWF w Krakowie (obecnie AWF). Nauczyciel sportu, specjalizacja z pływania, trener pływania.

Praca magisterska z zakresu pedagogiki społecznej. Organizator pierwszych klas sportowych w pływaniu w Krakowie i zapewne jednych z pierwszych w Polsce.

Współorganizator Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Krakowie. Od 1977 pracował w klubach zagranicznych (jeden sezon, 2008-2009, w Dębicy).

Wyszkolił dziesięcioro zawodników do poziomu światowego pływania (w tym siedmioro prowadził od etapu nauki pływania).

Gerhard Prohaska - IO, MŚ, ME, ukończył studia, pracuje, ma rodzinę.

Max Podoprigora - 3xIO, MŚ, ME, 1,2,3 miejsce na ME, 2xMŚ 2x R.E, nadal trenuje, ponadto studiuje.

Markus Rogan - 3xIO, 2x srebro w Atenach, Mistrz Europy i Świa-



Wiceprezes PZP Wojciech Nazarko w towarzystwie dr Beaty Zysiak-Christ i dr Marcina Kunickiego prezentujących swoje wydawnictwa.

ta, rekordzista MŚ i ME, nadal trenuje i studiuje.

Lukas Ostermayer - MEJ, ME, ukończył studia, założył rodzinę. **Sebastian Stoss** - medalista MEJ, MŚJ, IO, ME, MŚ, nadal trenuje i studiuje.

Elwira Fischer - medalistka MEJ, 2xIO, finał ME, MŚ, ukończyła medycynę, pracuje.

Dominik Nadarajach - MEJ, ME, studiuje.

Fabien Nadarajach - medalistka ME i MŚ, nadal trenuje i studiuje.

Michaela Schmiedt - MEJ, menager, pracuje.

Birgit Koschischek - IO, MŚ, ME, nadal trenuje i studiuje.

Moja skuteczność szkolenia wynosi 0,66% (dla porównania skuteczność szkolenia w Niemczech = 0,05%).

Dziękuję moim nauczycielom, że wiem jak to robić!!!

mgr Andrzej Szarzyński

Wszystkie wykłady zostały nagrodzone oklaskami przez uczestników konferencji. Niektórzy wraz ze studentami uczestniczyli w bardzo ciekawych zajęciach praktycznych na pływalni PWSZ.

Duże zainteresowanie uczestników wykładami i stawiane pytania pozwalają stwierdzić, że konferencja była potrzebna. Można powiedzieć że była kontynuacją spotkania krakowskiego i zderzeniem się nauki z praktyką.

Na zakończenie uczestnicy otrzymali okolicznościowe certyfikaty.

Wiceprezes PZP Wojciech Nazarko otrzymał od młodych doktorantów- trenerów pływania ostatnie ich wydawnictwa, praca zbiorowa byłej zawodniczki dr Beaty Zysiak-Christ z Wrocławia „Metodyczne Podstawy AOUA FITNESS”, oraz dr Marcina Kunickiego z Raciborza

„WYBRANE ZDOLNOŚCI MOTORICZNE A POZIOM SPORTOWY MŁODYCH PŁYWAKÓW”.

Należą się wyrazy uznania Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej za profesjonalne przygotowanie konferencji zarówno pod kątem dydaktycznym, jak i socjalnym.

Wszyscy uczestnicy oprócz okolicznościowych certyfikatów otrzymali materiały oraz drobne upominki związane z raciborską uczelnią.

Polski Związek Pływacki składa podziękowanie JM Rektorowi PWSZ w Raciborzu prof. Michałowi Szepelawemu i pracownikom uczelni za pomoc w organizacji i osobiste zaangażowanie.



Na zdjęciu organizatorzy i wykładowcy konferencji. Od lewej Marcin Kunicki, Andrzej Szarzyński, Jerzy Czaplicki i Wojciech Nazarko

Instytut Studiów Społecznych

Co dalej z problemami społecznymi?

dr Rajmund Morawski

11 kwietnia 2011 roku po raz trzeci Instytut Studiów Społecznych gościł w progach naszej Alma Mater ekspertów świata nauki reprezentujących różne jej dziedziny, praktyków instytucji pomocy i kontroli społecznej związanych z problematyką zagrożeń (problemów) społecznych. Spotkanie to odbyło się w ramach Konferencji Naukowej „ORGANIZACJE SPOŁECZNE WOBEC PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH”.

Tematyka spotkania oraz późniejszych (burzliwych zresztą) dyskusji dotyczyła następujących obszarów tematycznych:

1. Problemy społeczne w ujęciu historycznym.
2. Współczesne problemy społeczne
3. Problemy społeczne a bezpieczeństwo publiczne
4. Działania organizacji rządowych, samorządowych i pozarządowych wobec problemów społecznych

Konferencja składała się z trzech bloków tematycznych:

1. Funkcjonowania instytucji pomocy społecznej
2. Problemów społecznych In ich badań w perspektywie historycznej
3. Instytucji kontroli społecznej i ich działań skierowanych przeciwko problemom (przemoc, przestępczość zorganizowana)
4. Prezentacji instytucji i grup społecznych i ich roli w rozwiązywaniu konkretnych problemów społecznych.

Konferencję otworzył z ramienia władz uczelni **prof. Jerzy Pośpiech**, prorektor ds. organizacji i rozwoju, podkreślając wagę tematyki oraz jej aktualność.

Następnie zabrała głos **dr Ludmiła Nowacka - Wiceprezydent Miasta Raciborza**, prezentując funkcjonowanie instytucji pomocy społecznej, jaka jest Ośrodek Pomocy społecznej w Raciborzu. Podkreślała jej innowacyjne działania i rezultaty tychże



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Wykład prof. Niesporka

działań.

Kolejny referat, prezentowany przez **prof. Andrzeja Niesporka (reprezentującego Politechnikę Śląską)**, znanego eksperta w zakresie problemów społecznych i pracy socjalnej, również był związany z tematyką funkcjonowania pomocy społecznej w Polsce i omawiał proces standaryzacji usług w pomocy społecznej. Na uwagę zasługuje fakt dużego



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Dr Andrzej Szymański mówił o problemie przemocy w rodzinach.



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Jednym z prelegentów był dr Radosław Niklewicz.

oporu w wymiarze mentalnym pracowników systemu pomocy wobec planowanych zmian w zakresie standaryzacji usług.

Dr Teresa Jemczura – Dyrektor Instytutu Studiów Społecznych, w swym referacie wprowadziła nas na poziomie ogólnym w zakres problematyki związanej z problemami społecznymi.

Kolejne dwa referaty prezentowane przez **dra Radosława Niklewicza i dra Rajmunda Morawskiego** z naszego Instytutu Studiów Społecznych ujmowały problemy społeczne w perspektywie historycznej. W pierwszym przypadku dotyczyło to percepcji problemów społecznych przez władze magistratu wyzwolonego Raciborza w oparciu o źródła archiwalne, w drugim przypadku przedstawiono historie zainteresowań problemami społecznymi w Europie i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz metody ich badania przez pierwszych filantropów i reformatorów społecznych przeobrażających się społeczeństw w XVIII i XIX-wiecznej Europie.

Na role menadżerów w organizacjach zajmujących się problemami społecznymi i ich kluczowymi kompetencjami niezbędnymi w tych działaniach zwrócił uwagę **prof. Jan Róg**.

Również ważne zagadnienie podniósł pracownik naszego Instytutu **prof. Leszek Karczewski**, zwracając uwagę na rolę organizacji konsumenckich w tworzeniu infrastruktury dla etycznego biznesu; w dobie gospodarki rynkowej, w której „niewidzialnej ręki rynku” często nie widać, instrumentem kontrolującym poczynania biznesu stają się coraz częściej sami konsumenci instytucjonalizując swoje działania i zapobiegając tym samym szeregu nadużyć

implikujących problemy społeczne w mniejszej lub większej skali.

Prawno-socjologiczną analizę funkcjonowania przestępczości zorganizowanej (oraz swoje doświadczenia ze współpracy z innymi krajami) przedstawił **prokurator Prokuratury Krajowej w stanie spoczynku Grzegorz Ocieczek**.

Kolejny referent, którym był podinspektor w stanie spoczynku **dr Andrzej Szymański**, reprezentujący Wyższą Szkołę Pedagogiczną TWP w Warszawie oraz GWSH w Katowicach, przedstawił funkcjonowanie instytucji Policji w zakresie działania na rzecz rodzin dotkniętych problemem przemocy.

Dr Edward Nycz reprezentujący Instytut Studiów Edukacyjnych naszej oazy wiedzy przedstawił wyniki badań socjo-pedagogicznych ukazujące funkcjonowanie instytucji OHP wobec problemów młodzieży de faworyzowanej oraz skuteczność działań tam podejmowanych.

Ostatnim referentem był **Pan Artur Kowalski**, nasz były student na kierunku socjologia (studiujący obecnie na uzupełniających studiach magisterskich na kierunku socjologii Uniwersytetu Śląskiego), który w sposób równie interesujący scharakteryzował społeczności osób niesłyszących oraz sposoby rozwiązywania problemów społecznych tam występujące.

Konferencja zakończyła się interesującą dyskusją dotyczącą wieloaspektowego naświetlenia problemów społecznych przez przedstawicieli różnych dziedzin nauki: socjologii, pedagogiki, prawa, politologii, filozofii.

Niestety, nie wszyscy referenci dopisali, a referaty mieli równie interesujące, co pozostali ekspozytariusze wiedzy. Ale o tym, drogi Czytelniku przekonasz się, biorąc w umęczone pisaniem na komputerze dłonie, kolejny tom monografii poświęcony tematyce poruszanej na konferencji.

Co nam się wszystkim podobało? Pomijając rzeczy tak trywialne i przyziemne, jak jadło i napitek, którym nas uraczono w uczelnianym Infernie i Edenie (czytaj: kawiarence w podziemiach uczelni) zarazem, radością nas napawało spotkanie się na konferencji przedstawicieli tak różnych dziedzin nauki, działających jednak na rzecz zrozumienia mechanizmów problemów społecznych i tym samym mogących pomóc w skutecznym ich rozwiązywaniu i przeciwdziałaniu.

Niech żyje zatem credo: consensus in verietate!

Instytut Sztuki

„Mądrze poznawać, uczciwie pracować, zręcznie mówić”

**dr Gabriela Habrom-Rokosz,
koordynator ds. programu Erasmus z ramienia Instytutu Sztuki**

Powyższe stwierdzenie Jana Ámosa Komensky’ego stało się myślą przewodnią cyklu wykładów i warsztatów z obszaru dydaktyki twórczości, które przedstawiła w okresie od 16 do 21 maja br goszcząca w Instytucie Sztuki Pani PhDr. Danuše Štábllová, Ph.D. z Uniwersytetu w Ostrawie. Uczestnikami interesujących spotkań. byli studenci kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych oraz terapii psychopedagogicznej. Prowadząca warsztaty, dzieląc się ze studentami swoimi doświadczeniami i ogromną wiedzą, odkrywała krok po kroku tajniki swojej wieloletniej działalności naukowej oraz dydaktycznej w formie analizy autorskiego programu, którego wybrane elementy bogato ilustrowane były pokazami multimedialnymi oraz działaniami praktycznymi, typowo warsztatowymi. Spotkania te, zorganizowane w ramach programu Erasmus z pewnością pozostawiły wiele twórczych refleksji i przyczyniły się do uatrakcyjnienia programu dydaktyki edukacji plastycznej.

Program Erasmus, którego nazwa nawiązuje do imienia sławnego humanisty Erazma z Rotterdamu, został powołany w roku 1987 z myślą o propagowaniu i ułatwianiu wymiany studentów między uczelniami krajów Wspólnoty Europejskiej. Uczelnie uczestniczące w tym programie mogą również realizować wymianę nauczycieli akademickich, umożliwiając wykładowcom

wyjazdy do partnerskich uczelni w krajach Europy w celu prowadzenia przez nich zajęć dydaktycznych.

Prezentowany fotoreportaż jest zapowiedzią szerszego materiału, który ukaże się na łamach „Eunomii” już po wakacjach.



Fot.: G. Habrom-Rokosz

Studenci terapii psychopedagogicznej i edukacji artystycznej podczas zajęć warsztatowych z Panią PhDr. Danuše Štábllovou, Ph.D.



Fot.: G. Habrom-Rokosz

Instytut Sztuki - pracownia fotografii. Studenci terapii psychopedagogicznej i edukacji artystycznej podczas zajęć warsztatowych z Panią PhDr. Danuše Štábllovou, Ph.D.



Foto: G. Habrom-Rokosz

*Zajęcia warsztatowe z zakresu dydaktyki z udziałem studentów II roku edukacji artystycznej pod kierunkiem PhDr. Danuše Sztablovej, Ph.D.
[od lewej: PhDr. Danuše Sztablová, Ph.D., Alina Smolorz, Monika Kamaryk, Izabela Pieczul, Sandra Szyra, Agnieszka Kot,
Mateusz Szyciczek, Emilia Rynio*



Foto: P. Węgrowaska

Od lewej: adi.IIst.dr Aleksander Ostrowski, dr Gabriela Habrom-Rokosz, PhDr. Danuše Sztablová, Ph.D. i doc. dr Henryk Fojcik.

Dział Promocji, Współpracy z Zagranicą i Wydawnictw

Dni otwarte w PWSZ

W dniach 23 i 24 marca 2011 r., w godz. od 9.00 do 13.00, jak co roku, zorganizowano DNI OTWARTE w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu. Uczelnię naszą odwiedziło w sumie kilkadziesiąt osób zarówno z Raciborza (m.in. Zespół Szkół Ekonomicznych, Zespół Szkół Mechanicznych, Szkoła Mistrzostwa Sportowego, II Liceum Ogólnokształcące), jak i z okolic. Każdy z uczestników otrzymał na wstępie, w Punkcie Rekrutacyjnym, informator, z którego mógł zapoznać się z oferowanymi przez naszą uczelnię kierunkami.

Chętnych oprowadzali po uczelni wykładowcy i studenci poszczególnych Instytutów. Program zwiedzania obejmował między innymi: przegląd sal wykładowych, laboratoriów, klu-

bu studenta, basenu, domu studenta.

Zainteresowani mogli, korzystając ze środka transportu uczelni, obejrzeć również Instytut Sztuki przy ul. Cecylii i Instytut Kultury Fizycznej na ul. Łąkowej. W ramach zwiedzania w dniu 23 marca o godz. 10.00 można było wysłuchać wykładu dr Romualda Awsiuka na temat „AWARIA REAKTORÓW JĄDROWYCH W ŚWIETLE TRZĘSIENIA ZIEMI”. Natomiast 24 marca o godz. 11.20 grupa zwiedzających miała możliwość wejścia na zajęcia dydaktyczne dr Adama Szecówki ze studentami II roku pedagogiki resocjalizacyjnej.

Organizatorem Dni Otwartych jest Dział Promocji, Współpracy z Zagranicą i Wydawnictw.

Instytut Matematyki i Techniki

Miłośnicy matematyki wymieniali doświadczenia

Bożena Koziel, III rok Matematyka

Studenckie Koło Matematyków i Informatyków Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie organizowało w dniach 15-17 kwietnia 2011 „VI Ogólnopolskie Sympozjum Kół Naukowych”. W sympozjum udział wzięło kilkadziesiąt studentów z uczelni z całej Polski, w tym trzech członków Koła Naukowego Matematyków naszej uczelni: **Aleksandra Skupień**, **Bożena Koziel** oraz **Andrzej Gorgosz**.

Temat przewodni sympozjum brzmiał: „Matematyka alfabetem wszechświata”. Sympozjum miało na celu popularyzację zagadnień matematyki wyższej jak i innych nauk ścisłych.

Sympozjum otworzył dyrektor Instytutu Matematyki Uniwersytetu Pedagogicznego **prof. Jacek Chmieliński** oraz prezes Koła Matematyków i Informatyków UP **Agnieszka Król**.

Referaty wygłaszali pracownicy naukowcy oraz studenci. Tematyka referatów była różna poczynając od referatów przygotowanych przez studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego

na temat mechaniki kwantowej, po temat analizy grupowej równań różniczkowych przygotowanego przez studenta Akademii Górniczo – Hutniczej w Krakowie. W kolejnej sesji jeden z ciekawszych referatów został wygłoszony przez studenta Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, którego temat brzmiał „źródła fluktuacji na polskim rynku pracy”.

Harmonogram sympozjum był bardzo napięty jednak znalazł się czas na integrację studentów. W ostatnim dniu sympozjum organizatorzy zadbali również o krótką lekcję historii - zabrali wszystkich uczestników na rynek krakowski oraz postarali się, by studenci mogli zwiedzić niedawno otwarte podziemia rynku. Sympozjum było zorganizowane bardzo dokładnie, każdy szczegół był dopracowany. Organizatorzy sprawili, że nie można było się nudzić. Dzięki przyjaznej atmosferze jaka panowała, informacje były lepiej przyswajane przez słuchaczy. Poprzez ciekawe wykłady studenci dowiedzieli się wiele nowych zaskakujących wiadomości.

Uniwersytet Dziecięcy - nie tylko zabawa



Foto: Paulina Krupnińska

Wykład inauguracyjny wygłosiła dr Gabriela Kryk.

Interesująca inicjatywa zrodziła się ostatnio w naszej uczelni oraz w Raciborskim Centrum Kultury. Jest nią ... Uniwersytet Dziecięcy. Inicjatorzy przedsięwzięcia podkreślają, że trzeba wyjść naprzeciw dzieciom, które, co my, dorośli doskonale wiemy, zadają swoim rodzicom, nauczycielom, dziadkom, opiekunom dziesiątki i setki męczących niejednokrotnie pytań. „Dlaczego kamień spada w dół?”, „Dlaczego słoń ma trąbę?”, „Dlaczego słońca nie widać w nocy, a gwiazd w dzień?” „Dlaczego to....?”, „Dlaczego tamto....?”, „Dlaczego, wreszcie, owo....?” Wykładowcy Uniwersytetu Dziecięcego nie tylko nie tracą wobec tych problematów cierpliwości, co się, przynajmniej to, wielu rodzicom i opiekunom zdarza, ale wręcz zachęcają dzieci do dociekliwości, do pielęgnowania charakterystycznej dla najmłodszych postawy zdziwienia światem, szukania odpowiedzi na każde, nawet najtrudniejsze pytanie. Głównym celem działania Uniwersytetu jest rozbudzenie w uczniach szkoły podstawowej umiłowania nauki, potrzeby dążenia do prawdy.

W zajęciach, które odbywały się w auli raciborskiej PWSZ, brały udział dzieci w wieku od sześciu do dwunastu lat. Rodzice, opłaciwszy wcześniej niewysokie czesne, zastawiali swoje pociechy w uczelnianej auli, aby mogły się one poczuć prawdziwymi studentami. Organizatorzy cieszą się z faktu, że inicjatywa cieszyła się sporym powodzeniem.

Uroczysta inauguracja wykładów na Uniwersytecie Dziecięcym odbyła się w sobotę 16 kwietnia o godzinie 11.00. Po wprowadzeniu sztandaru, JM Rektor PWSZ **prof. Michał Szepelawy**, w todze rektorskiej, w birecie, z berłem w dłoni (warto dodać, że strój rektorski wywarł potężne wra-

żenie na wielu młodziutkich studentach) dokonał otwarcia Uniwersytetu, wręczył jego słuchaczom indeksy i legitymacje studenckie. Było oczywiście „Gaudeamus igitur”.

Po części oficjalnej odbył się wykład inauguracyjny, który wygłosiła **dr Gabriela Kryk** – pracownik naukowy PWSZ, wykładowca Instytutu Studiów Edukacyjnych (Zakład Edukacji Elementarnej). Swoje rozważania poświęciła, z racji tegorocznego jubileuszu, naszej podwójnej noblistce. Temat wykładu brzmiał: „Maria Curie - Skłodowska, po wielokroć pierwsza i jedyna”.

Kolejne spotkania Uniwersytetu Dziecięcego odbyły się w maju i czerwcu.

Warto spojrzeć na to przedsięwzięcie jako na cenne dokonanie w zakresie animacji społeczno-kulturalnej. To prawda, że dla dzieci, zwłaszcza tych najmłodszych, wszystko (a zwłaszcza to, co przyjemne) kojarzy się z zabawą. Uniwersytet Dziecięcy też ma niewątpliwie zabawowy charakter, ale jest w tej inicjatywie coś więcej, jest szlachetna idea rozwijania bezcennego pragnienia zdobywania wiedzy, dążenia do prawdy – nie w celu zrobienia kariery, zdobycia prestiżu, pieniędzy, lecz po prostu po to, BY WIEDZIEĆ. A przecież ta właśnie idea jest fundamentem europejskich uniwersytetów, które powstawały w dobie średniowiecza w różnych miastach naszego kontynentu jako wspólnoty nauczających i nauczanych. Wspólnoty zespolone pragnieniem dotarcia do Prawdy.

Dlatego wielki szacunek należy się osobom – z naszej uczelni i z Raciborskiego Centrum Kultury – które urucho- miły tę piękną inicjatywę.



Foto: Paulina Krupnińska

Zajęcia bardzo wciągnęły młodych studentów.

Instytut Studiów Edukacyjnych

Nauczycielskie losy w dysertacji doktorskiej

W ostatnim czasie grono pracowników naszej uczelni posiadających stopień doktora poszerzyło się o kolejną osobę. Jest nią dr Janina Konopnicka z Instytutu Studiów Edukacyjnych. Składamy Pani doktor serdeczne gratulacje.



fot. archiwum J. Konopnickiej

Obrona pracy doktorskiej 20.04.2011 na Uniwersytecie Opolskim.

Pracę zawodową Janina Konopnicka rozpoczęła w 1971 roku jako nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 2 w Raciborzu. Następnie w latach 1984-1989 była wizytatorem Wydziału Oświaty i Wychowania w Raciborzu. Kolejne lata to praca w Studium Nauczycielskim, Kolegium Nauczycielskim i od 2002 w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu. Pracując zawodowo, udzielała się w pracy z młodzieżą w Związku Harcerstwa Polskiego, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. W czasie wakacji prowadziła obozy harcerskie i kolonie. Obecnie jest wiceprzewodniczącą Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, a także ławnikiem Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Raciborzu.

Dbając o rozwój naukowy, brała udział w licznych konferencjach i seminariach, kończących się publikacjami. Owocem pracy naukowej jest napisana pod kierunkiem **prof. dr hab. Jolanty Kwiatek** z Uniwersytetu Opolskiego praca

doktorska na temat „Szkoła i nauczyciel w środowisku autochtonicznym na przykładzie ziemi raciborskiej w latach 1945-1950”. Obrona dysertacji odbyła się 20 kwietnia 2011 roku na Wydziale Historyczno- Pedagogicznym Uniwersytetu Opolskiego.

Celem pracy było skonstruowanie źródłowych, obiektywnych ocen na temat roli szkoły i nauczycielstwa w życiu Raciborszczyzny w pierwszych latach po II wojnie światowej. Rozprawa przedstawia więc szkołę na tle różnych problemów śląskiego środowiska w okresie dokonywania się po 1945 r. procesów integracyjnych i wskazuje na sposób włączenia go w ogólnopolski organizm społeczny. Autorka, jako pedagog, zainteresowała się rolą, jaką w nowej rzeczywistości mieli do spełnienia nauczyciele, bowiem skomplikowana sytuacja panowała w powiecie raciborskim, który był wcześniej częścią niemieckiej rejencji opolskiej i został dołączony do Polski.

Nowy ustrój po wojnie, nowa władza, nietradycyjni sąsiedzi, w większości z kresów wschodnich, nowy język, tak więc w zmienionym środowisku przyszło żyć miejscowej ludności po nowemu. W pracy pokazano drogę autochtonów, zmuszonych odmienną sytuacją do pokonywania licznych trudności i rolę nauczycieli w tym procesie. Miejscowi, bowiem musieli przeżyć i pokonać: weryfikację, repolonizację, zmianę imion, nazwisk i wreszcie powierzenie swych dzieci polskiej szkole. W Raciborzu pracownicy Inspektoratu Szkolnego oraz przybyli tam pierwsi nauczyciele w tych warunkach czuli się w obowiązku zadbać o integrację społeczeństwa, pomóc autochtonom w adaptacji do nowej rzeczywistości, uczestniczyć w odbudowie miasta i szkół, a co najważniejsze - zdobyć zaufanie mieszkańców do szkoły i polskich nauczycieli. Ważne było wtedy, aby zadbać o to, by miejscowi czuli się bezpieczni w powojennej Polsce. Przybywający na teren Raciborza pedagodzy, w przeważającej większości przedwojenni członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego, zaczęli z własnej inicjatywy organizować nie tylko życie szkolne, ale również związkowe. Kim byli więc przybyli na ziemię raciborską nauczyciele-pionierzy i skąd czerpali swoją siłę? Skąd przybyli i jakie mieli doświadczenia? To był temat, który zaintrygował doktorantkę.

Autorka dysertacji doktorskiej tak ją charakteryzuje:

„Pracy został nadany układ chronologiczno-problemowy. Przedłożona rozprawa składa się z pięciu rozdziałów. We Wstępie charakteryzuję cel i zakres pracy oraz precyzuję podstawowe tezy badawcze. W rozdziale pierwszym odwołuję się do sytuacji gospodarczo- społecznej oraz oświatowej na ziemi raciborskiej w okresie międzywojennym. Rozdział drugi dotyczy ziemi raciborskiej po II wojnie światowej oraz problemów związanych z kształtowaniem się władzy ludowej, problemami ludności autochtonicznej takimi jak: weryfikacja, repolonizacja, zmiana imion i nazwisk, walka z niemiecką oraz formowaniem nowego społeczeństwa, w tym procesów adaptacji i integracji społecznej. Rola nauczycieli w procesie integracji została przedstawiona w rozdziale trzecim. Tu opisuję, jak tworzyła się administracja oświatowa w powojennej Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem ziemi raciborskiej. Również w tym rozdziale dokonuję analizy pionierskiej działalności nauczycieli na ziemi raciborskiej. Byli oni zmuszeni pokonać takie przeszkody, jak: brak pomieszczeń lekcyjnych, brak sprzętu, brak pomocy naukowych, epidemie, niedożywienie nauczycieli i dzieci, sieroctwo, nieznanomość języka polskiego przez dzieci i młodzież oraz rodziców, bieda w rodzinach uczniów i nauczycieli, brak kadry, brak zaufania do polskiego nauczyciela, problemy z frekwencją, trudności finansowe placówek. Omawiając uruchomienie polskiego szkolnictwa tuż po zakończeniu wojny (1945 r.), analizuję także proces wychowawczy szkoły wraz z praktykami indoktrynacyjnymi. W tym rozdziale przedstawiam pracę nauczycieli pełną poświęcenia i oddania swojej misji. Ścisły związek z rozdziałem trzecim ma kolejny rozdział, poświęcony szkolnictwu w okresie powojennej stabilizacji (1946-1950). W rozdziale tym omawiam placówki oświatowe ziemi raciborskiej wraz z bazą materialną szkół, dokonuję analizy: liczebności uczniów w klasach, frekwencji w szkołach, klasyfikacji oraz pokazuję pracę organizacji społecznych.



Foto: archiwum J. Kononickiej

Rozdanie dyplomów doktorantom odbyło się 27. 05.2011 w auli Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.

Kolejny rozdział dotyczy nauczycieli. Na podstawie analizy dokumentów, pamiętników, wspomnień powstał portret zbiorowy raciborskich nauczycieli. Składają się nań: pochodzenie geograficzne, społeczne, wykształcenie, wiek, przeżycia wojenne, oraz doświadczenie pedagogiczne i zaangażowanie społeczne. Uzupełnieniem wiadomości o raciborskim nauczycielu są opinie byłych wychowanków i mieszkańców miasta, które to pozwoliły przybliżyć sylwetki pedagogów. W aneksie umieściłam biogramy tych nauczycieli.

Podstawową bazę materiałową stanowiły źródła archiwalne Archiwum Państwowego w Katowicach Oddział w Raciborzu. Archiwum Związku Nauczycielstwa Polskiego stworzyło możliwość poznania życiorysów nauczycieli już nieżyjących, a pracujących w omawianym okresie w Raciborzu i powiecie, zaś archiwa szkolne to skarbnica wiedzy, która również pozwoliła na zdobycie wiadomości o nauczycielach, uczniach, środowisku i wydarzeniach w mieście i powiecie w omawianym okresie. Odwiedziłam kilkanaście placówek oświatowych, aby dokonać analizy zapisów w kronikach szkolnych z tamtego okresu. Z Protokołów Rad Pedagogicznych, dowiedziałam się między innymi o sytuacji rodzinnej, materialnej, zdrowotnej dziecka, nauce, trudnościach, z jakimi borykał się nauczyciel, liczebności klas, pracach społecznych, organizacjach szkolnych, zaopatrzeniu ucznia w podręczniki i przybory szkolne, wyposażeniu szkoły w pomoce naukowe, o frekwencji uczniów, i pomocy materialnej państwa uczniom w trudnych powojennych czasach, jak również o współpracy nauczycieli ze środowiskiem lokalnym ziemi raciborskiej.

Archiwa domowe byłych nauczycieli pozwoliły poznać ich wykształcenie, tułaczkę wojenną, trudne życie w powojennej Polsce, atmosferę panującą na ziemi raciborskiej, oraz emocje związane np. z tęsknotą do rodzinnych stron. Można również dowiedzieć się o zaangażowaniu nauczycieli w odbudowywanie ziemi raciborskiej i wdzięczności ludności miejscowej za ten zapał.

Wywiady z żyjącymi nauczycielami, pamiętającymi tamten okres, są uzupełnieniem zdobytych wiadomości archiwalnych, a rozmowa dialogowa z ludźmi miejscowego pochodzenia – nauczycielami autochtonami, którzy w omawianym okresie byli uczniami Liceum Pedagogicznego oraz z uczniami, którzy z rodzicami po wojnie przyjechali do Raciborza, dała możliwość poznania atmosfery tamtych dni.”

Gliwice – miasto Horsta Bienka i Wolfganga Bittnera

dr Estera Jasita

Gliwice, miasto położone na Górnym Śląsku, to miejsce urodzenia dwóch współczesnych niemieckich pisarzy – Horsta Bienka i Wolfganga Bittnera. Obaj, spędziwszy niewielką część swojego życia w ówczesnym Gleiwitz, opuścili to miasto po zakończeniu II wojny światowej, udając się do Niemiec, gdzie podjęli działalność literacką, decydując się na zawód wolnego pisarza.

Porównując biografie i twórczość Bienka i Bittnera odnaleźć można zarówno podobieństwa, jak i różnice. Zauważyć jednak należy, że obydwaj pisarze, mimo iż nie należą do twórców pokroju Grassa czy Manna, to jednak są dzisiaj doceniani i zajmują poczesne miejsce w historii Gliwic.

Rok 2010 był poświęcony pamięci Horsta Bienka ze względu na 80. rocznicę urodzin i 20. rocznicę jego śmierci. Pisarz urodził się 7 maja 1930 r., a zmarł 7 grudnia 1990 r. Z okazji tychże rocznic odbywały się w Muzeum Gliwickim odczyty poświęcone twórczości Bienka. Pojawiły się publikacje naukowe w „Roczniku Muzeum w Gliwicach”. Rok obecny z kolei jest okazją, by uczcić 70. rocznicę urodzin Wolfganga Bittnera, którą pisarz będzie obchodzić 29 lipca.

Obydwaj literaci, opuściwszy Gliwice, przeżyli traumę nie tylko podczas podróży na zachód, lecz także później, po osiedleniu się w ich nowej małej ojczyźnie, w której zetknęli się z nietolerancją czy wręcz odrzuceniem przez samych Niemców – ich rodaków. Bittner trafił do obozu dla uchodźców w Wittmund we Fryzji Wschodniej, zaś Biemek został wysiedlony do Köthen w Saksonii, skąd później trafił do Berlina Wschodniego. Obaj musieli zmagać się z trudnymi warunkami bytowymi, niejednokrotnie byli wyśmiewani i czuli się wyobcowani.

Powojenne losy Bittnera wydają się być, w porów-

naniu z Bienkiem, nieco łatwiejsze. Młody Wolfgang przebywał razem z rodzicami i siostrą, stopniowo zdobywał wykształcenie prawnicze, pracował zawodowo, a pozycja socjalna i materialna rodziny Bittnerów sukcesywnie poprawiała się.

Biemek natomiast decyzję o opuszczeniu Gliwic musiał podjąć sam, gdyż był sierotą. Po wysiedleniu znalazł się w radzieckiej strefie okupacyjnej, gdzie po uniemożliwieniu mu studiów w teatrze baletowym, trafił do pracy w teatrze „Berliner Ensemble”, kierowanym przez Bertolda Brechta. W krótkim czasie został aresztowany na podstawie fikcyjnych zarzutów o szpiegostwo i wysłany w 1952 r. na 25 lat ciężkich robót do Workuty. Trzy lata później objęła go amnestia, wrócił do Niemiec i zadebiutował zbiorem prozy i poezji „Traumbuch eines Gefangenen” (1957), odnoszącym się do jego przeżyć na Syberii. Oprócz tego tomiku, jedenaście lat później, ukazała się powieść „Die Zelle”, będąca ewenementem w niemieckiej literaturze, gdyż ukazuje rzeczywistość sowieckich gułagów.

Na Śląsku Biemek jest znany i ceniony nie tyle jako poeta, eseista, publicysta, tłumacz czy reżyser filmowy, lecz głównie jako autor tetralogii gliwickiej, zwanej też sagą górnośląską, którą tworzą następujące powieści: „Die erste Polka” (1975), „Septemberlicht” (1977), „Zeit ohne Glocken” (1979) oraz „Erde und Feuer” (1982). Wszystkie części tetralogii ukazały się w polskiej wersji językowej w latach 1994 – 1999. Akcja dzieł toczy się w Gliwicach w przeddzień II wojny światowej i w czasie jej trwania. Autor ukazał świat z czasów swojego dzieciństwa w sposób bardzo realistyczny, udowadniając fenomenalną wręcz znajomość historii, geografii, topografii, języka, religii i kultury Górnego Śląska. Dzięki tym powieściom o charakterze autobiograficznym Biemek zyskał miano piewcy Śląska¹.

Zarówno Bienek jak i Bittner, po opuszczeniu miasta swego urodzenia, odwiedzili je po wielu latach. Bienek przyjechał do Gliwic po 42 latach od wypędzenia, w roku 1987, na krótko przed swoją śmiercią. Ta podróż w rodzinne strony zainspirowała pisarza do napisania dzieł: „Reise in die Kindheit” (1988) oraz „Birken und Hochöfen” (1990). Autor powraca do czasów swojej młodości, pisząc z nostalgią, że nie udało mu się powrócić do krainy dzieciństwa, którą można jednak zachować dzięki wspomnieniom². Owej krainie poświęcił też zbiór wierszy pt.: „Gleiwitzer Kindheit” wydany w 1976 roku. Zwieńczeniem utworów o tematyce górnośląskiej jest „Beschreibung einer Provinz” z 1983 roku. Bienek, ukazując zwykłą codzienność Górnoślązaków „[...] wyniósł tematy i fenomeny tej ziemi i jej mieszkańców na podest literatury światowej”³. Dzięki swojej twórczości odegrał on znaczącą rolę w procesie porozumienia polsko-niemieckiego, które w ostatnich dekadach przebiegało pod znakiem burzliwych dyskusji.

Nie inaczej było i nadal jest w przypadku Wolfganga Bittnera, który podczas swoich podróży do Polski wykorzystywał wszelkie możliwości, by spotykać się z czytelnikami, naukowcami i politykami, usiłując obudzić w nich uczucia wzajemnej tolerancji. Sam, bogaty w doświadczenia życiowe, często te negatywne, próbował zbadać i usystematyzować swoją przeszłość, przekraczając niejednokrotnie granice polityczne, językowe i społeczne. Bittner, odwiedzając Gliwice po raz pierwszy od zakończenia wojny w 1990 roku, miał poczucie bycia w ojczyźnie. Z sentymentem napisał w wierszu „Gleiwitz 1990”: „Wszystko rozpoznałem po 45 latach”⁴.

Doświadczenia wojny, tułaczka w poszukiwaniu nowej ojczyzny spowodowały, że pisarz nie potrafi określić jednoznacznie swojej tożsamości. Z pochodzenia jest Niemcem, lecz czuje się Europejczykiem. Jego zdaniem kultura może budować mosty, a literatura i sztuka to dziedziny pozwalające przekraczać granice. Literaturę pojmuje jako „okno na świat”, przez które patrząc, można dostrzec wiele, nie zważając na podziały polityczne, językowe, geograficzne, kulturowe czy narodowościowe. Ucząc się od siebie nawzajem, pokonujemy obcość i stajemy się sobie bliżsi. W tym tkwi cały sens bycia człowiekiem⁵. Bittner nie tylko propaguje dialog polsko-niemiecki, z ogromną determinacją zachęca szczególnie dzieci i młodzież do czytania utworów literackich. Sam napisał wiele dzieł adreso-

wanych do tej grupy wiekowej.

W bogatej twórczości Bittnera znaczące są utwory o charakterze autobiograficznym. Są to: powieść „Niemandland” (1992) oraz antologie: „Gleiwitz heißt heute Gliwice” (2003) i „Überschreiten die Grenze” (2004), które ukazały się także w języku polskim.

Sam pisarz, wypowiadając się na temat książki „Niemandland”, konstatuje, że traktuje ona o poczuciu braku ojczyzny w Niemczech, o niezastanawieniu się nad dzisiejszym życiem, tym co osiągnięto, co stanowi o uśpionym niedomaganiu i kwestionuje szczęśliwe chwile⁶. Zaś powieść „Gleiwitz heißt heute Gliwice” stanowi swoistego rodzaju kronikę rodzinną, na łamach której Bittner szuka prawdy o sobie samym, o swoich przodkach i swojej małej ojczyźnie. Nie ogranicza się jednak do własnej osoby i własnej przeszłości. Ważniejsze wydaje się patrzenie w przyszłość. Często w swoich utworach dotyka problemów współczesnego społeczeństwa, a zadając czytelnikowi pytania retoryczne, chce zachęcić go do myślenia i działania. Niemożliwe jest, jego zdaniem, prawdziwe zjednoczenie Europy, w której nadal dominują roszczenia, fałszowanie historii, kłamstwo i nienawiść przekazywana z pokolenia na pokolenie. Pokojowe współistnienie możliwe jest jedynie w społeczności otwartej na drugiego człowieka⁷.

W niniejszym artykule, omawiając zaledwie niewielką część biografii i twórczości Bienka i Bittnera wyeksponowano pokrótce utwory o wyraźnych wątkach autobiograficznych. Niech ta praca zachęci czytelników do lektury, a dzieła literackie omawianych pisarzy skłonią do przemyśleń, dyskusji, analiz, bądź konkretnych przedsięwzięć na rzecz odbudowy czy naprawy zniszczonych przez wojnę ludzkich relacji. Nadal bowiem przekazywane są młodemu pokoleniu bezpodstawne stereotypy i zakłamanie fakty historyczne. Ludzi łączą bowiem inne więzi niż tylko narodowość⁸.

¹ por. Zybura M.(red), *Pisarze niemieckojęzyczni XX wieku. Leksykon encyklopedyczny PWN*, 1996, s. 27.

² por. Wiatr M., *Rzecz o ludzkiej granicy. Horsta Bienka penetracje po zakamarkach duszy*, „Rocznik Muzeum w Gliwicach”, 2009, s. 111.

³ tamże, s. 127.

⁴ Bittner W., *Überschreiten die Grenze*, 2004, s. 91.

⁵ por. Bittner W., *Gleiwitz heißt heute Gliwice*, 2003, s. 8.

⁶ por. Hiddemann D., *Auf den Spuren der Kindheit*, „Schlesisches Wochenblatt”, nr 12 (364), s. 11.

⁷ por. Bittner W., *Überschreiten die Grenze*, 2004, s. 197.

⁸ por. Bittner W., *Schreiben, Lesen Reisen*, 2006, s. 38.

Internetowe zadanie domowe

mgr Krystyna Siekierzyńska

Zajęcia lektoratu oparte na nauce z podręcznika z wykorzystaniem płyt CD, filmów i dodatkowych materiałów przygotowanych przez lektora nawet bardzo atrakcyjne mają jedną wadę: są ograniczone czasowo. Standardowy kurs trwa 120 godzin w cyklu czterech semestrów. Warto więc skorzystać z dobrodziejstw darmowych materiałów zamieszczanych w Internecie, by na bieżąco poszerzać i doskonalić umiejętności zdobywane pod okiem lektora. Zdecydowanie zwiększy to skuteczność nauki i sprawi dużo satysfakcji.

Celem tego artykułu jest zachęcenie studentów do podjęcia wysiłku pracy własnej na dodatkowych materiałach pochodzących z Internetu, dostosowanych do zagadnień realizowanych na zajęciach lektoratu oraz wskazanie sposobów realizacji tego celu. Przykład stanowi zestaw ćwiczeń służących doskonaleniu i poszerzaniu zagadnień realizowanych w części 7 podręcznika Philipa Kerry Straightforward dla poziomu pre-intermediate. Wszystkie te ćwiczenia można znaleźć na sprawdzonych stronach www. Ich adresy są podane poniżej. Należy zaznaczyć, że są one tylko częścią bogatej oferty materiałów zgromadzonych w Internecie, skierowanych do wszystkich uczących się języka angielskiego.

Rozdział 7 w części tematycznej jest poświęcony zagadnieniom świata pracy, natomiast w części gramatycznej, przede wszystkim budowie i użyciu czasu Present Perfect.

Zacznijmy więc od słownictwa. Leksyka związana z poszukiwaniem, ubieganiem się o pracę, zatrudnieniem, zawodami oraz to dotyczące osobowości i cech charakteru znajdziemy przede wszystkim w internetowych słownikach, które oferują definicje, tłumaczenia, kolokacje, przykłady użycia i często oprócz zapisu fonetycznego wymowy (stanowiącego niejednokrotnie problem do odczytania dla uczących się) również zapis audio na przykład:

1. <http://www.ling.pl/p/sownik/angielski/>
2. <http://www2.getionary.pl/szukaj.html?m=1&tr=job>
3. <http://www.ldoceonline.com/dictionary/job-seeker>

Ćwiczenia leksykalne natomiast znajdziemy na przykład na stronach:

<http://www.e-angielski.com/krzyzowki/employment> - krzyżówka dotycząca słownictwa związanego z pracą

http://www.angielski.edu.pl/tfls/employment_20911.html - zestaw słów i zwrotów związanych z pracą wraz z polskim tłumaczeniem oraz możliwość sprawdzenia ich znajomości w teście

<http://www.ang.uczsie.edu.pl/CMpro-v-p-265.phtml> - słownictwo związane z pracą i test sprawdzający w formie krzyżówki

Rozszerzony zakres słownictwa razem ze strukturami gramatycznymi można znaleźć w ćwiczeniach prezentujących:
- przykładowe CV

<http://www.angielski.slowka.pl/artykuly,cv-po-angielsku-przyklad,m,881.html>

- przykładowy list motywacyjny osoby ubiegającej się o pracę
<http://www.angielski.slowka.pl/artykuly,list-motywacyjny-letter-of-application-przyklad,m,882.html>

- kilka przykładów opisów różnych zawodów w wersji pisanej i audio

<http://www.angielski.slowka.pl/artykuly,opowiadanie-o-pracy-talking-about-your-job-z-mp3,m,255.html>

- rozmowę o pracę w formacie tekstowym oraz plik audio + przykład CV + inne artykuły dotyczące interview

<http://www.angielski.slowka.pl/artykuly,d,1,12.html>

- dla bardziej zaawansowanych prezentacja zachęcająca do składowania aplikacji w firmie Starbucks <http://www.starbucks.com/career-center>

Ponadto warto pamiętać, że na wielu stronach można znaleźć zestawy tak zwanych fiszek do nauki słówek angielskich na przykład <http://www.isel.edu.pl/sprawdz/tester.php>. Jest to jedna z popularniejszych technik uczenia się słownictwa.

Jeśli chodzi o część gramatyczną dotyczącą czasu Present Perfect to oferta jest jeszcze szersza:

1. <http://angielski.crib.pl/present-perfect-angielski-czas-teraz-niejszy-dokonany.html> - opis czasu Present Perfect, budowa zdań + zastosowanie
2. http://www.angielski.edu.pl/czas/present_perfect_215.html - dobrze wyjaśnione użycia czasu oraz charakterystyczne określenia używane w tym czasie zilustrowane przykładami i tłumaczeniami
3. <http://www.t4tw.info/angielski/cwiczenia/ppperf4.html> - Present Perfect - ćwiczenia z formami czasowników nieregularnych, wstawianie właściwej formy czasownika oraz budowa zdań
4. http://www.ang.pl/cwiczenia/gramatyka/present_perfect - Present Perfect - ciekawe zestawy różnych ćwiczeń od uzupełniania do tworzenia pytań i przeczeń oraz wstawiania since i for, czy też uzupełniania właściwej formy czasownika. Dodatkowa korzyść to ćwiczenia porównujące użycie czasów Present Perfect oraz Past Simple, czyli zagadnienie, które szczególnie polskim studentom sprawia sporo kłopotów.
5. można uczyć się gramatyki na popularnych utworach muzycznych – takie lekcje proponuje BBC <http://www.bbc.co.uk/polish/>.
6. Lekcja 5 z piosenką Never ever w wykonaniu All Saints jest poświęcona czasowi Present Perfect http://www.bbc.co.uk/polish/specials/1045_pop_grammar/page7.shtml

Zachęcam więc wszystkich studentów do korzystania z wszelkich form uczenia się języka i życzę powodzenia.

Instytut Studiów Edukacyjnych
Koło Naukowe Pedagogiki Empirycznej

Kreatywność dzieci

Małgorzata Szlachetko



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Rękodzieła



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Po prawej: Dipl. ing. Želimir Mikulić

„Podróże kształcą”, jak powiedział kiedyś ktoś mądrzejszy z tłumu. Z taką myślą wybrałam się 2 kwietnia do Krakowa. W XVI w. odebrano temu miastu miano stolicy Polski, ale sercu Małopolski przypisać można miano „Stolicy Kreatywności”. Dyskusję, czy Kraków zasługuje na taką nazwę, musimy pominać, gdyż nie o tym będzie artykuł.

Tętniące życiem miasto nie zawiodło moich oczekiwań. Natrafiłam na dość specyficzną wystawę artystyczną, albowiem była to wystawa rękodzieł i prac malarskich dzieci z Chorwacji z okolic Śibenika. Galeria mieściła się w krypcie kościoła przy ul. Pijarskiej. Organizatorem tej ekspozycji był Komitet Polska-Chorwacja Dystryktu 2230 Rotary International oraz Kluby RC Rotary Kraków i RC Śibenik.

Same prace imponująco zastanawiały. Nasza fantazja, niestety, ograniczana jest przez rzeczywistość. Gdyby nie podpisy przy

większości prac plastycznych, człowiek musiałby zatrzymać się na dłuższą chwilę, aby przypomnieć sobie jak to jest być dzieckiem i zgłębić treść obrazu. Obok rękodzieł z gliny lub innych materiałów również nie przechodziło się obojętnie.

Pokaz slajdów przybliżył nam zarówno autorów prac, jaki i sam proces powstawania fantastycznych dzieł.

Przy okazji można było

dowiedzieć się trochę więcej, dzięki ilustrowanym folderom, o samej Chorwacji, w szczególności o Dalmacji, skąd pochodzą autorzy prac. Ludzie ciekawscy mogli swobodnie porozmawiać z organizatorami oraz gośćmi honorowymi, m.in. z prodziekanem uczelni w Śibeniku **ing. Želimirem Mikulicem**.

Kameralną atmosferę dopełniał skromny bufet oraz dalmackie wino, zachwalane przez Roberta Makłowicza w jednej z jego kulinarnych podróży.

Cała wystawa była otwarta jeszcze przez kilka następnych dni.

– Czy była Pani kiedyś w Chorwacji? – zapytał uprzejmie ing. Želimir Mikulić.

– Niestety, nie – odpowiedziałam.

– Więc ma Pani okazję w tym roku.

– Jeśli tylko nadarzy się sposobność, z przyjemnością odwiedzę ten kraj!



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Maszyna do podróžowania

Teatr w nauczaniu wczesnoszkolnym języka niemieckiego z „Hans Hase”

Sprawozdanie z warsztatów metodycznych

mgr Iwona Kuczyńska

Dnia 24.05.2011 r. w sali Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli WOM w Katowicach odbyły się warsztaty metodyczne, zatytułowane *Teatr w nauczaniu wczesnoszkolnym języka niemieckiego z „Hans Hase”* i zorganizowane przez Goethe-Institut w Krakowie, *Mediotekę* w Katowicach oraz Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Katowicach.

Prowadzącym z ramienia Goethe Institut w Warszawie był konsultant ds. nauczania języka niemieckiego **Michael Falz**. W spotkaniu wzięli udział nauczyciele zajmujący się wczesnym nauczaniem języka niemieckiego, nauczyciele szkół podstawowych, gimnazjów oraz studenci germanistyki. Uczestnicy spotkania mieli możliwość zapoznania się w jego początkowej fazie z działalnością *Medioteki* w Katowicach. Dowiedzieli się o możliwościach, jakie oferuje nam tego typu placówka. Oprócz udostępnieniu nauczycielom oraz uczącym się języka niemieckiego różnorodnych materiałów dydaktycznych, służy różnorodnymi najbardziej aktywnymi i najnowszymi metodami nauki języka niemieckiego. W ofercie *Medioteki* można znaleźć między innymi, podręczniki do nauki języka niemieckiego, opracowania autorskie Goethe Institut, poradniki metodyczne, materiały przygotowujące do egzaminów, filmy video i DVD, lektury, piosenki, gry, kukiełki, materiały metodyczne do wykorzystania na lekcjach z małymi dziećmi, materiały urozmaicające lekcję. Opiekunem zbiorów *Medioteki* jest **mgr Monika Mozler – Wawrzinek**.

Będąc już na miejscu można zapoznać się z najnowszą produkcją Goethe Institut – programem multimedialnym „Redaktion D” oraz zestawem „Hans Hase”. Można również zaprosić Panią mgr Monikę Mozler – Wawrzinek z prezentacją konkretnych pomocy np. multimedialnych. Dodatkowym atutem są bogate zbiory Biblioteki Niemieckiej, przy której działa *Medioteka*. Pani Monika zachęcała uczestników warsztatów do członkostwa w Polskim Stowarzyszeniu Nauczycieli Języka Niemieckiego. Dzięki przynależności do niego nauczyciele zyskują wsparcie, którego chętnie udzielają członkowie Stowarzyszenia młodszym koleżankom i kolegom, bezpłatną prenumeratę czasopisma „Hallo Deutschlehrer”,

prawo publikowania w tym czasopiśmie własnych tekstów, udział w seminariach i szkoleniach i wiele, wiele innych możliwości ułatwiających nam pracę.

Po tym wstępie w temat zajęć wprowadził nas Pan Michael Falz. Na podstawie prezentacji multimedialnej, przedstawionej przez prowadzącego, wynika, że większość dzieci w szkołach jako pierwszy język obcy wybiera język angielski (około 66%), język niemiecki (36%), pozostałe języki to język rosyjski i hiszpański. W takim razie nasuwa nam się pytanie, co powinniśmy zrobić, my nauczyciele, jak zachęcić rodziców, jakich mamy użyć argumentów, aby ich dzieci już w początkowej fazie nauki języka obcego, wybierali i uczyli się języka niemieckiego.

Na podstawie asoziogramu, wszyscy uczestnicy

warsztatów próbowali znaleźć złoty środek i rozwiązanie nurtującego nas problemu. Po intensywnych dyskusjach doszliśmy do następujących wniosków:

- angielski jest koniecznością, niemiecki jest przyjemnością,
- Niemcy są naszym sąsiadem,
- rozwój turystyki, 39,6 % obywateli niemieckich odwiedza Polskę,
- od 01.05.2011 otwarty rynek pracy dla fachowców,
- wymiana stypendialna (Socrates Comenius, Erasmus), wymiany międzyszkolne,
- studia w Niemczech,
- nauka każdego języka obcego budzi wśród dzieci ciekawość, to dlaczego nie może to być właśnie niemiecki,
- język niemiecki posiada logiczne struktury językowe.

Po tak intensywnej burzy mózgów, nareszcie mogliśmy się odprężyć. Usiedliśmy wszyscy razem w kręgu, każdy z uczestników miał zademonstrować, poprzez pokazanie jakiejś figury, swoje imię. Następna osoba powtarzała imię i figurę zaprezentowaną przez poprzednika i dodawała swoją. Szczerze mówiąc nie chciałam być tą szesnastą osobą. Chociaż miałyśmy niezły trening pamięciowy, zauważyłam, iż większość z nas albo koncentrowała się na imieniu, albo na figurze. Trudność polegała na zapamiętaniu tych dwóch elementów i powtórzeniu ich po szesnastu osobach. Dzieci na pewno nie miałyby tych problemów.

Pan Michael Falz zaskakiwał nas coraz to bardziej zabawnymi zadaniami. Ćwiczenia te miały za zadanie wyeliminowanie stresu, które często towarzyszy uczniom w czasie zajęć, zmniejszenie zahamowań, wzrost kreatywności oraz pozytywne nastawienie do partnera lub partnerki wykonywanego zadania i naturalnie zabawę językiem niemieckim.

Poprzez wprowadzenie form teatralnych, dających wiele możliwości uczniom, takich jak: pisanie własnych tekstów, reżyserowanie, dobór rekwizytów, wyrażenia swojej osobowości lub wręcz przeciwnie, ukrycie się pod jakąś postacią, wyrażanie różnych emocji, dążył do pokazania nam, w jaki prosty sposób możemy wzbogacić nasz warsztat pracy.

Na koniec warsztatów zapoznaliśmy się z pacynką Hans Haze, która jest motywem przewodnim podręczników do nauki wczesnoszkolnej języka niemieckiego. Pomaga ona dzieciom uruchomić wyobraźnię i ułatwić zapamiętywanie. Ten „klasowy asystent” ułatwia wprowadzenie nowych treści a przede wszystkim uatrakcyjni zajęcia. Dzieci mają poczucie przyjaciela, który im pomaga, stoi po ich stronie. Pacynka wprowadza dzieci w inny świat, świat fantazji i wyobraźni. Pacynka może zmieniać głos, jednak to nie jest wcale konieczne.

Nauczyciel przedstawiając pacynkę powinien dzieciom uświadomić, że posługuje się ona tylko językiem niemieckim. Powinien traktować pacynkę jako istotę żyjącą, nie powinien jej po użyciu rzucić na biurko. Nauczyciel powinien powiedzieć np. „Hans Haze chciałby się pożegnać, bo musi iść spać”, wówczas chowamy pacynkę do torby. Pacynkę możemy stosować albo w rytuałach klasowych albo wprowadzić ją jako stały element zajęć.

Jeżeli nauczyciel nie otrzymał pacynki wraz z podręcznikiem, warto wykorzystać inną pacynkę (można zrobić samemu, jeżeli posiadamy trochę zdolności artystycznych) i zaadaptować ją do celów edukacyjnych.

Warto sprawdzić osobiście jaki wpływ na psychikę, szybkość zapamiętywania i przyswajania wiedzy, na zachowanie dzieci, ma zastosowanie pacynki. To, że jako nauczyciele, sami będziemy się świetnie bawić jest pewne.

Wszystkie zaprezentowane formy, gry, Standbilder (forma przedstawiania emocji, zjawisk, zachowań, problemów, poprzez wizualizację ciałem), bajki, piosenki dostarczyły nam interesujących wskazówek i impulsów do wykorzystania na lekcjach języka niemieckiego nie tylko w przedszkolach i szkołach podstawowych.

Przedstawione metody pogłębiły moją wiedzę na temat wprowadzenia języka obcego w nauczaniu wczesnoszkolnym.

Warsztaty zachęciły mnie do wprowadzania nowych form w szczególności, form teatralnych na zajęciach ze studentami. Pomogły mi zrozumieć tematykę zajęć z dziećmi. Uczestnictwo w warsztatach sprawiło mi wiele przyjemności. Na pewno będę korzystała z tego typu warsztatów jak i również zachęcała studentów do brania udziału w tego typu spotkaniach.

Instytut Studiów Edukacyjnych
Zaprosili nas...

„W stronę tradycji”... W stronę Lubomi... do Przedszkola

Justyna Buchalik i Magdalena Durczok, III rok edukacji elementarnej

„Tradycja to piękno, które chronimy,
a nie więzy, które nas kępują”

Ezra Pound

Zadaniem współczesnego wychowania jest staranna realizacja programu edukacji regionalnej, a szczególnie przekazywanie i kultywowanie tradycji, obrzędów i zwyczajów. Wszystkie podejmowane przez nauczycieli i wychowawców działania powinny umożliwić młodemu pokoleniu poznanie własnej kultury, dostrzeżenie jej wartości, uwrażliwienie na piękno, ukształtowanie szacunku dla wspólnego dziedzictwa narodowego. Proces ten umożliwia najmłodszym otwarcie się na nowe doświadczenia i przeżycia związane z najbliższym otoczeniem, wejście w nowy, jednocześnie inspirujący i pełen wrażeń świat. Dzieci niejednokrotnie bywają nazywane kontynuatorami tradycji, jak również istotnym ogniwem w łańcuchu ich przekazywania. Dzieje się tak nie bez powodu, bowiem - jak pisał F. Ziemiński w książce pt. „Dziecko w świecie tradycji” - „(...) dziecko przychodząc na świat nie otrzymuje gotowego dziedzictwa kulturowego ani cywilizacyjnego. Następuje to poprzez proces kształcenia i wychowania”.

Zatem znaczącą rolę odgrywają tutaj pedagodzy, zajmujący się przede wszystkim procesem kształcenia i wychowania w przedszkolu oraz w klasach początkowych. Edukacja regionalna bowiem kształtuje u uczniów tożsamość narodową w aspekcie tożsamości regionalnej, jest ponadto pierwszym etapem dokonującej się obecnie na szeroką skalę edukacji międzykulturowej.

Przykładem dobrych praktyk w tym zakresie może być działalność dydaktyczno – wychowawcza podejmowana przez nauczycielki **Przedszkola**



Foto: archiwum PWSZ w Radchorzu

w Lubomi. Placówka ta od października 2010 roku, wspólnie z partnerskim Przedszkolem z Polskim Językiem Nauczania w Lutyni Dolnej (Czechy) realizowała międzynarodowy projekt pn. „**W stronę tradycji**”. Było to wielomiesięczne przedsięwzięcie, w ramach którego lubomskie przedszkolaki, wraz ze swymi czeskim koleżankami i kolegami poznawały historię oraz kulturę swej małej ojczyzny, a szczególnie rodzinnych wsi.

Projekt zakładał integrację dzieci z obydwu placówek i ich wychowawców oraz czynny udział w kultywowaniu wciąż żywych śląskich tradycji i zwyczajów po obu stronach wirtualnej dziś granicy. Chodziło o ścisłe powiązanie treści z zakresu edukacji regionalnej z elementami edukacji międzykulturowej „nastawionej” na kształtowanie u wychowanków postawy uniwersalistycznej - szacunku dla innych kultur, dla języka, wdrażania do współbycia i współdziałania). Główną ideą projek-



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

tu było staropolskie przesłanie:

**„Człowiek bez znajomości tradycji swoich
przodków
to jak drzewo bez korzeni”**

Podsumowanie projektu miało miejsce 7. kwietnia 2011 r. w murach Przedszkola w Lubomi. Program ostatniego, trzeciego spotkania wypełniony został wieloma ciekawymi atrakcjami i dziecięcymi wystąpieniami. Jego zadaniem było przybliżenie dzieciom śląskich tradycji, obrzędów oraz zwyczajów regionalnych związanych ze śpiewem i tańcem.

Dzięki uprzejmości Pani Dyrektor Przedszkola w Lubomi - **mgr Grażyny Brachmańskiej** piszące te słowa oraz koleżanka **Joanna Moik** wzięły czynny udział w tym wydarzeniu jako wolontariuszki. Na spotkaniu obecna była także **prof. dr hab. Gabriela Kapica** - kierownik Zakładu Edukacji Wczesnoszkolnej naszej uczelni.

I tak, przedszkolaki z Lubomi przedstawiły program artystyczny, na który złożyła się wesola inscenizacja pt. „Śląskie tradycje i zwyczaje w kalendarzu przedszkola” oraz śpiew śląskich piosenek. Natomiast czescy goście zaprezentowali się w scenkach związanych z obrzędami wielkanocnymi. Ponadto dzieci, podzielone na grupy integracyjne, uczestniczyły w warsztatach plastycznych, technicznych i ruchowych. Rezultaty ich wspólnych działań można było obejrzeć na przygotowanej na zakończenie spotkania barwnej wystawce. Na imprezę przybyły ponadto panie z Koła Gospodyń Wiejskich z sąsiedniej wsi Grabówka, odświętnie ubrane w oryginalne, kolorowe stroje śląskie. Przeprowadziły z dziećmi krótką pogadankę nt. *Jak to kiedyś*

w naszej wsi bywało.

Spotkanie zakończyło się wspólnym obiadem. Przedszkolaki z obydwu przedszkoli obdarowane zostały upominkami – piórnikiem i apaszkami z logo projektu.

Uczestnicząc czynnie w zajęciach mogliśmy zaobserwować niezwykle aktywność przedszkolaków, które z ogromnym entuzjazmem podchodziły do wszystkich zadań, chętnie występowały na scenie, z zaangażowaniem uczestniczyły w przygotowanych zajęciach, wykazały się dużą wiedzą o swojej wsi, udzielając odpowiedzi na wszystkie pytania zadane przez panie z Koła Gospodyń. Jako wolontariuszki, służyłyśmy dzieciom pomocą, opiekowałyśmy się nimi przez całą imprezę. Uświadomiłyśmy sobie, jak ważne, a zarazem jak trudne jest kształtowanie w świadomości dzieci we wczesnym dzieciństwie postaw i wartości, w tym także szacunku dla własnego dziedzictwa kulturowego. Wymaga to od nauczyciela systematyczności, kreatywności oraz znacznego wysiłku.

Dziecko w wieku przedszkolnym chłonie i zatrzymuje w swojej pamięci

głównie to, co dzieje się w jego najbliższym otoczeniu. Drogą do poznania i rozumienia świata w całej jego złożoności jest więc preferowanie aktywnych metod oraz jak najbardziej atrakcyjnych form pracy, pobudzających maluchów do twórczej aktywności. Miłości do małej ojczyzny nie nauczymy ich bez emocjonalnego zaangażowania, stosując jedynie slogany i niezrozumiałe dla nich hasła.

Tą drogą składamy Dyrekcji Przedszkola w Lubomi serdeczne podziękowanie za umożliwienie nam uczestnictwa w tym spotkaniu. Było to dla nas niezwykle cenne pedagogiczne doświadczenie, które wykorzystamy w przyszłej pracy zawodowej.



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Instytut Sztuki

Blżej Natury – proekologiczny projekt edukacyjny

dr Gabriela Habrom-Rokosz

„Wierzę w przyszłość człowieka, wierzę w utajone możliwości tkwiące w ludzkim doświadczeniu, lecz moja wiara w człowieka jest częściowo wiarą w przyrodę, wiarą we współpracę z siłami, które rządzą lasem i morzem, wiarą w człowieka współdziałowca życia, a nie jego niszczyciela”.

[Marston Bates]



Foto: G. Habrom-Rokosz

Próba ujęcia w kadrze dialogu światła i cienia.

Żywa, zmieniająca się przyroda dostarcza elementarnych wiadomości o prawach estetycznych w sposób najbardziej komunikatywny. Jej zmienność staje się doskonałą kanwą do rozważań teoretycznych na tematy związane z edukacją artystyczną, plastyką, środowiskiem i ekologią. Nic tak nie trafia do naszej świadomości, jak konfrontacja określonych zagadnień teoretycznych z praktycznym ich poznaniem i doświadczeniem, czy przeżyciem. Miejskie parki, podmiejskie pola, łąki, lasy czy rezerваты przyrody stają się wspaniałą sceną, na której przeprowadzane „żywe” zajęcia edukacyjne długo pozostają w pamięci uczniów. Będąc w parku, czy poza miastem obserwujemy otaczającą nas przyrodę – zauważamy różne gatunki drzew, bryły krzewów, kamienie, obłoki. Wszystko to stanowi pewnego rodzaju naturalną scenę

współgrających ze sobą form i barw.

Spoglądając na drzewa, uświadamiamy sobie różnice w budowie różnych gatunków. Obserwując wnikliwie, dostrzegamy różnorodność odcieni zieleni umożliwiającej wtapianie się, bądź przeciwnie – odcinanie od otoczenia bogatych form roślinnych. Analizując obserwowaną rzeczywistość mamy możliwość zauważyć zmienną temperaturę barw, odnosząc wrażenie chłodu lub przeciwnie ciepła.

W zależności od pory roku, dnia czy zjawisk atmosferycznych występujących w Naturze tego rodzaju obserwacje dostarczają nam mnóstwa informacji z zakresu szeroko rozumianej estetyki. Warto również zwrócić uwagę na rolę światła w postrzeganiu przestrzeni. I tu nieocenionym wydaje się aparat fotograficzny,



Foto: G. Habrom-Rokosz

Pomiędzy światłem a cieniem

jako swego rodzaju szpicownik.

Bliskość i dostępność Arboretum Bramy Morawskiej dla raciborskiej młodzieży szkolnej, jak i studenckiej stanowi ogromną pomoc w przeprowadzaniu ciekawych i nietypowych zajęć edukacyjnych. Wiosną, miejsce to staje się wspaniałym terenem, swego rodzaju źródłem obserwacji i informacji na temat budzącej się przyrody, pojawiających się symboli rodzącego się nowego życia w postaci zwiastunów, występujących zarówno wśród przedstawicieli flory, jak i fauny. W kwietniu – miesiącu ochrony środowiska naturalnego, trudno nie skorzystać z tej, jakże bogatej, „Księgi Natury”, stąd miejsce to stało się terenem wspólnych doświadczeń studentów II roku kierunku: edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych i młodzieży II klasy Gimnazjum

z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Josefa von Eichendorffa w Raciborzu. W ramach programu ćwiczeń z przedmiotu dydaktyka edukacji plastycznej zorganizowane zostały nietypowe warsztaty twórcze na terenie Arboretum. Pod dyskretnym okiem wykładowcy, studenci próbowali odegrać rolę nauczyciela, realizując założone cele zajęć plastycznych w plenerze wraz z powierzonymi im opiece uczniami gimnazjum. Jak się okazało po kilku godzi-

nach wspólnych działań twórczych – [student i gimnazjalista], konfrontacja teorii z praktyką, to nieoceniona metoda działań pedagogicznych. Wspólne obserwacje wybranych motywów – elementów przyrody a następnie próba ich „zatrzymania w kadrze”, wymiana doświadczeń z zakresu fotografii i innych działań twórczych oraz swobodne rozmowy na różne tematy sprawiły, że początkowy dystans pomiędzy uczniem a studentem przestał istnieć. Obawy przed zbliżającą się praktyką pedagogiczną dla studentów edukacji artystycznej przestały być problemem a stały się wyzwaniem. Natomiast rezultaty twórcze w postaci zestawów zdjęć przeszły wszelkie oczekiwania, oczywiście w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Dla wielu uczniów raciborskiego gimnazjum była to niezapomniana przygoda, tym bardziej że oddalone zaledwie o 3 km Arboretum mieli okazję zobaczyć po raz pierwszy.

W sztuce od kilkudziesięciu lat obserwujemy pewien zwrot, który w największym skrócie można by nazwać odejściem od Natury, od obiektywnego jej ukazania na rzecz ujmowania Natury przez pryzmat przeżyć artysty, pryzmat jego fantazji i wyobraźni. Z tych nowych tendencji w sztuce wpływają wnioski godne uwagi z punktu widzenia praktyki wychowania estetycznego. Odejście od Natury, od traktowania jej jako modelu, stwarza z jednej strony szczególne warunki dla rozwoju wyobraźni i twórczości dziecięcej. Jednak z drugiej strony, próby przekazania całego bogactwa doświadczeń formalnych, wyłącznie przy pomocy zadań abstrakcyjnych, uporczywie realizowane ćwiczenia bezprzedmiotowe, sięgające tylko do wyobraźni, bardzo szybko wyjaławiają pomysłowość uczniów.

Natura, pejzaż, człowiek, czy wreszcie zjawiska istniejące wokół nas stają się w takiej sytuacji źródłem ożywionych impulsów i podniet. Nie może to być celem samym w sobie. Również kopiowanie elementów przyrody bez widocznego celu jest bezsensowne, ale jako inspiracja dla wyobraźni i materiał do dalszej pra-



Foto: G. Habrom-Rokosz

Uwaga! ŻABA!

cy jest i będzie wartością kształcącą. Niezależnie od stawianych problemów plastycznych, obranie sobie za punkt wyjścia wszystkich zadań obserwację Natury jest bardzo kształcące i twórcze. Rozwija ona wyobraźnię oraz wrażliwość plastyczną u dzieci. Nie można zapomnieć o takich istotnych sprawach związanych z wychowaniem przez sztukę, jak wyzwianie twórczych predyspozycji, zdolności przeżywania, umiejętności kojarzenia. Wszystko to możliwe jest przy działaniu twórczym, jakim jest interpretacja, czyli twórcze przekształcanie. To przede wszystkim jedna z możliwości zapewnienia uczniowi szansy wyrażania własnej postawy i tworzenia własnego świata bez uciekania się do przebrzmiałych norm. Jest to jednocześnie możliwość tworzenia różnorodnych układów i wyzwolenia od monotonii i schematyzmu. Tworzenie różnorodnych struktur podczas zajęć plastycznych, jako następstwo bogatego materiału obserwacyjnego w bezpośrednim kontakcie z przyrodą, to szansa wyzwolenia od standardowych wzorów, dostarczanych seryjnie, to zabezpieczenie i obrona indywidualności jednostki.

W ten sposób rozumiana działalność plastyczna zapewni społeczeństwu rozwój prężnych osobowości, cechujących się własnym stylem, zdolnych poruszać się samodzielnie, umiejących podejmować twórcze decyzje w nowych i zmieniających się sytuacjach. Aby tego dokonać, aby przyszłość przyniosła konkretne owoce w postaci nie tylko świadomych odbiorców sztuki, ale również pokolenia o bogatym wnętrzu i świadomości toczącego się życia, jego wyglądzie, perspektywach i dyscyplinach sztuk, należy już dziś wyjść poza mury pracowni, pokazać co się dzieje obok nas i spróbować uświadomić dlaczego tak jest.

Jednym z wytworów naukowego geniuszu XX wieku okazało

się „środowisko z plastiku”. Jednak mimo wielu cech wydawałoby się pozytywnych, czujemy się źle w otoczeniu plastiku, ponieważ pozbawione jest życia, a my potrzebujemy odczuwać że żyjemy, więc uciekamy od niego na powrót do Natury, ponieważ środowisko naturalne stworzone jest z tego samego tworzywa co my.

Naturalną potrzebą człowieka jest przebywanie na otwartych przestrzeniach, co jest następstwem rozwoju ewolucyjnego i społecznego. Cytując słowa Henryka Skolimowskiego [...] „*Niektóre z takich potrzeb zaspakaja wolne od struktur środowisko lasów, gór, otwartych pól, gdzie człowiek może wędrować pośród otwartych przestrzeni, a jego wzrok natrafia na różnorodne naturalne i przyrodnicze formy. Te potrzeby są konsekwencją okresu, kiedy żyliśmy jako myśliwi i zbieracze a także wcześniejszych epok naszej historii ewolucyjnej*”.¹

Reasumując można stwierdzić, że potwierdza się potrzeba obserwowania rzeczywistości która nas otacza, potrzeba obserwowania ludzi, pejzażu, przedmiotów – i wyciągania z tych obserwacji twórczych wniosków. W procesie tworzenia pracy plastycznej Natura jest źródłem rozwoju wyobraźni, inspirowania tej wyobraźni tak, aby poprzez mniej lub więcej zdeformowaną formę ujawnił się świat wewnętrzny człowieka-twórcy. Jednym z ostatecznych celów edukacji artystycznej jest rozwijanie u studentów i uczniów świadomości estetycznej oraz nauczanie przekraczania schematów myślenia i działania.

¹ Henryk Skolimowski, *Filozofia żyjąca. Eko-filozofia, jako drzewo życia*. Warszawa 1993, Wydawnictwo „Pusty Obłok”, s. 154.



Agnieszka Furmanowicz podczas analizy ciekawych struktur kory.

Instytut Studiów Edukacyjnych

Kuźniańskie „Kowadło” – ważny fenomen kulturowy

dr Adam Musioł



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Już od kilku lat studenci resocjalizacji raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej nie tylko znają Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Kuźni Raciborskiej, ale i współpracują z nim. Dyrektor **mgr Mitkiewicz** na swoich zajęciach ze studentami dzieli się doświadczeniami praktycznymi i zaprasza studentów do pracy z trudną młodzieżą. Ośrodek w Kuźni Raciborskiej umożliwia naszym studentom realizowanie praktyk oraz badań niezbędnych do prac licencjackich. Znany jest w całym kraju z Ogólnopolskiego Przeglądu Zespołów Artystycznych „Kowadło”. Jest to przegląd zespołów artystycznych działających przy Ośrodkach Szkolno-Wychowawczych. Spotkają się wychowankowie z całej Polski, aby „walczyć” w konkursie o główne laury Festiwalu - Złote, Srebrne i Brązowe

we Kowadło. Przez trzy dni uczestnicy wykuwają swoje talenty w Kuźni Raciborskiej.

Wychowankowie kuźniańskiego Ośrodka przygotowali na tegoroczny przegląd różne formy artystyczne: od zespołów muzycznych, kabaretu, po formy teatralne (pantomima).

W dniu 30 maja 2011 roku o godzinie 11.00 w Kuźni Raciborskiej w sali Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji odbył się Koncert Galowy Jubileuszowego XXV Ogólnopolskiego Przeglądu Zespołów Artystycznych „Kowadło 2011”. Było to podsumowanie trzydniowych zmagania. Swą obecnością zaszczytili imprezę m. in. poseł na Sejm RP **Henryk Siedlaczek**, wicedyrektor Wydziału Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego **Grażyna Marasek**, wicestarosta raciborski **Andrzej**

Chroboczek, zastępca dyrektora Instytutu Studiów Edukacyjnych PWSZ w Raciborzu **dr Adam Musioł**, wizytator kurii diecezjalnej w Gliwicach **ks. Adam Spałek**, burmistrz Kuźni Raciborskiej **Rita Serafin**, a także byli dyrektorzy kuźniańskiego MOW - **Jan Kluska** i **Janusz Brzeźniak**.

Występy młodych wychowanków oceniało trzyosobowe jury, na czele którego jak co roku stał **Jerzy Dębina**. Dyrektor kuźniańskiego MOW ocenia XXV edycję „Kowadła 2011” bardzo wysoko: *Poziom imprezy zdecydowanie rośnie, podobnie jak i liczba uczestników. To wszystko wskazuje, że arteterapia, muzykoterapia i inne metody znajdują zastosowanie w resocjalizacji z pożytkiem dla młodzieży. Szczególnie widoczny jest wzrost poziomu dyscypliny wśród wychowanków.* Zdaniem dyrektora Mitkiewicza - poza walorami artystycznymi, poważnie traktowany jest

tu aspekt wychowawczy. Ponadto dyrektor wyraził zadowolenie z ciągłego kontaktu, jaki z Ośrodkiem utrzymują byli dyrektorzy tej placówki. *Ten stały kontakt sprawia, że poprzedni kierownicy identyfikują się z ideą resocjalizacji. Jest to bardzo sympatyczne, tym bardziej, że żaden z moich poprzedników nie zrezygnował z kontynuacji „Kowadła”, które ma już 25 lat. Festiwal odbywał się zawsze, niezależnie od warunków politycznych - kończy dyrektor Mitkiewicz.*

Obserwując już od czterech lat Ogólnopolski Przegląd Zespołów Artystycznych „Kowadło” uważam, że ta impreza o tak szerokim zasięgu promuje nasz region, powiat oraz organizatorów. Podsumowując można stwierdzić, że „Kowadło” to dobry przykład dla naszych studentów, w jaki sposób realizować zadania stawiane przed resocjalizacją.



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Akademicki Związek Sportowy

Nasze siatkarki na podium

Siatkarska drużyna KU AZS PWSZ kobiet zdobyła historyczny, brązowy medal Mistrzostw Śląska, które odbyły się 16.05.2011 roku w hali AWF-u Katowice.

Podczas wręczenia pucharu, medali i dyplomów dla zawodniczek naszej drużyny sędzia główny zawodów Wiesław Cieślak niejednokrotnie podkreślał, że nagroda trafia w ręce beniaminka pierwszej akademickiej ligi piłki siatkowej, do której to dziewczyny awansowały w zeszłym roku. Sukces jest o tyle większy, że w turnieju finałowym, prócz raciborskiego AZS-u występowały drużyny, które brały udział w tegorocznych finałach Mistrzostw Polski, czyli AWF Katowice, który zdobył brąz, Politechnika Śląska Gliwice (9 miejsce) i Uniwersytet Ekonomiczny Katowice (15 miejsce).

W pierwszym meczu siatkarki z Raciborza trafiły na brązowe medalistki Mistrzostw Polski – AWF Katowice. W zespole tym występują siatkarki z pierwszej ligi, a także takie, które mają za sobą występy w Plus Lidze. Mimo że przeciwnik był bardzo mocny, raciborzanki nie poddały się bez walki. W pierwszym secie prowadziły już nawet pięcioma punktami, jednak końcówka należała do zespołu z Katowic. Drugi set to koncert gry zawodniczek AWF-u, które pokazały swoją klasę i nie dały szans naszym siatkarkom. Ostateczny wynik spotkania to 25:17; 25:15.

Na drugim boisku równolegle odbywał się mecz pomiędzy Politechniką Śląską Gliwice i Uniwersytetem Ekonomicznym Katowice, który zakończył się wynikiem 2:0 dla dziewczyn z Gliwic.

Dla siatkarek z Raciborza przegrana w pierwszym meczu oznaczała konieczność gry o brązowy medal. Nasze zawodniczki stanęły naprzeciw dziewczynom z katowickiego Uniwersytetu Ekonomicznego, z którymi to we wcześniejszych meczach rozgrywanych w eliminacjach do tego turnieju nie ugrały nawet seta. Raciborzanki na mecz wyszły bardzo zmotywowane, z dużą chęcią do gry i zwycięstwa. Pierwszy set przebiegał pod dyktando raciborzanek, które poprzez swoją dobrą i równą grę we wszystkich elementach siatkarskich nie dały żadnych szans dziewczynom z Katowic. Wygrywając 24:18, pozwoliły jednak odrobić cztery punkty, ostatecznie wygrywając seta do 22. W secie drugim również kontrolowały grę do stanu 17:12. W grze dziewczyn z PWSZ nastąpił jednak przestój, który katowiczanki wykorzystały w stu procentach, doprowadzając do



Brązowe medalistki wraz z trenerem

wyniku 24:21. Siatkarki z Raciborza jednak walczyły do końca, wyrównując na 24:24, po zaciętej końcówce uległy jednak 27:25, co oznaczało konieczność rozegrania tie-breaka. Trzeci, skrócony set, zaczął się od pięciopunktowego prowadzenia katowiczerek. Raciborzanki jednak nie poddały się i doprowadziły do stanu 7:8, po którym to doszło do zmiany stron. Tie-break był bardzo zacięty, oba zespoły zaprezentowały dużo dobrej i wszechstronnej siatkówki. Od stanu 10:10 siatkarki z Katowic odskoczyły na 13:10. Po czasie raciborzanki doszły na 13:13. Ostatecznie mecz zakończył się wygraną raciborskiego PWSZ 17:15, a siatkarki odniosły historyczny sukces zdobywając brązowy medal Mistrzostw Śląska.

W meczu finałowym obyło się bez niespodzianki. Pierwszoliigowy zespół z Gliwic uległ bardzo dobrze dysponowanemu AWF-owi 2:0, nie wychodząc w setach z 20. Tym samym drużyna z Katowic do sukcesu w Mistrzostwach Polski dołożyła złoto Mistrzostw Śląska.

Skład drużyny PWSZ Racibórz: Klaudia Nagler (kapitan), Sybilla Majnusz, Justyna Wilczek, Magdalena Guzy, Justyna Hońca, Patrycja Wasiczek, Patrycja Wieja (libero), Elżbieta Gryga, Ewa Trzos oraz Paulina Kurlanc, Magdalena Węgrzyk, Małgorzata Hajduk (libero). Trener Aleksander Galiński.

Gratulujemy siatkarkom i ich trenerowi, Aleksandrowi Galińskiemu.

/źródło: strona internetowa PWSZ w Raciborzu

Książki papierowe czy elektroniczne?

dr Adam Musioł

Pojawienie się w ostatnim okresie książek, czasopism i gazet elektronicznych spowodowało zmiany w sposobie myślenia na temat sposobów zdobywania wiedzy. Czym powinna być elektroniczna książka?

W szerokim tego słowa znaczeniu elektroniczną książką można by nazwać każdy elektroniczny dokument, jak choćby plik Worda czy WordPerfecta, opatrzony spisem treści i systemem nawigacyjnym. Nawet przyjęcie założenia, że do odczytania takiego dokumentu potrzebny jest powszechnie dostępny, bezpłatny czytnik, nie eliminuje Worda, gdyż pliki DOC można odczytać w rozmaitych darmowych aplikacjach, czy choćby specjalnym Word Viewerze. W gruncie rzeczy definicja książki elektronicznej jest dość arbitralna, skoro jej mianem możemy określić plik w formacie PDF, a już zwyczajowo nie zaliczamy do kategorii e-booków plików sporządzonych w Wordzie.

Książki elektroniczne, a właściwie urządzenia i oprogramowanie do ich pobierania i odtwarzania, mają szereg zalet, a także pewne wady. Znaczenie tych ostatnich maleje jednak z każdym rokiem, dzięki bardzo szybkiemu postępowi technicznemu i spadającym kosztom.

Do zalet zaliczamy: niższy koszt pozyskiwania informacji, nieograniczoną praktycznie objętość elektronicznych materiałów, archiwizację i dostęp do dużej ilości książek. Znikają problemy z przechowywaniem i niepotrzebną makulaturą.

Książki w postaci elektronicznej posiadają jednak także szereg wad. Należy do nich bez wątpienia wysoki koszt nabycia urządzenia do czytania książki w postaci elektronicznej (komputera czy specjalistycznego odtwarzacza). Kolejna wada to niedostateczna jakość wyświetlaczy i monitorów. Skutkuje ona szybszym zmęczeniem czytającego i wolniejszym czytaniem (wg testów o ok. 25 proc.). Do wad możemy zaliczyć mało skuteczne techniki zabezpieczania praw autorskich.

Bardzo ważnym dla rozpowszechnienia książki elektronicznej jest urządzenie zwane powszechnie czytnikiem książek elektronicznych. Jest to przenośne urządzenie cyfrowe, umożliwiające wyświetlanie i czytanie książek elektronicznych (e-book) i czasopism (e-gazeta) oraz wszelkich innych dokumentów. Jest wyposażony w wyświetlacz oraz pamięć wewnętrzną. E-czytnik umożliwia nie tylko czytanie e-booków, czy e-gazet, ale także wszelkiego rodzaju plików tekstowych i graficznych.

W Polsce e-booki rozwijają się stosunkowo wolno, lecz w latach 2008-2010 nastąpiło większe zainteresowanie książkami elektronicznymi, dzięki czemu powiększyła się oferta wydawnictw pol-

skich.

Rozpowszechniany jest projekt Gutenberg – inicjatywa polegająca na umieszczeniu w Internecie elektronicznych wersji książek istniejących w wersji papierowej. Teksty umieszczone w sieci w ramach projektu nie są chronione prawami autorskimi, ponieważ nigdy nie były tymi prawami obłożone (najstarsze teksty) lub prawa te wygasły. Mała część tekstów, która chroniona jest prawami autorskimi, została umieszczona w zasobach projektu za zgodą właścicieli tych praw.



Podręczniki papierowe czy elektroniczne?

Mamy do czynienia z dwoma przeciwstawnymi tendencjami w kreowaniu edukacji po

reformie. Z jednej strony, decentralizacja spowodowała uwolnienie rynku podręcznikowego i wysyp bogatej, różnorodnej oferty, z drugiej podejmowane próby standaryzacji w badaniu efektów nauczania, badania kompetencji zmuszają do wnikliwej weryfikacji wielu nowych podręczników. Nie da się ukryć, że wypracowywanie standardów wymagań kompetencyjnych wciąż się odbywa.

Jednocześnie brak czasu na standaryzację samych testów badania kompetencji powoduje, że eksperyment odbywa się na uczniach. Wszystko to przyczynia się do szybkiego starzenia się podręczników, uniemożliwiając ich wnikliwą ocenę i refleksję. Zauważyć należy, że pomimo kilku prób, nie udało się zastąpić książki tradycyjnej podręcznikiem multimedialnym, elektronicznym.

Wydaje się wszakże, że oba te środki przekazu wiedzy powinny się zgodnie uzupełniać.

Współcześni organizatorzy konferencji naukowych (przykładem mogą być uczelnie Słowacji i Czech) wydają materiały konferencyjne na CD-ROM, co znacząco obniża koszty publikacji.

Czy nasza szkoła i biblioteka zostanie zdominowana przez książki elektroniczne, czas najbliższy pokaże. Postęp techniczny oraz nowe rozwiązania spowodują udoskonalenie dzisiejszej książki elektronicznej sprawi, że książka elektroniczna na stałe zdomowi się w naszych domach, bibliotekach, szkołach i uczelniach.

Instytut Kultury Fizycznej

Nowatorska publikacja

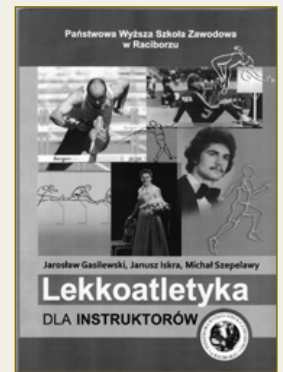
Pracownicy naukowcy naszej uczelni, wybitni fachowcy w dziedzinie lekkiej atletyki – **prof. Michał Szepelawy, prof. Janusz Iskra, dr Jarosław Gasilewski** – opublikowali w ostatnim czasie książkę, będącą podręcznikiem dla instruktorów i trenerów „królowej sportu”.

Dzieło jest oryginalne głównie z tego powodu, że ma charakter interaktywny, zakłada „współuczestnictwo” czytelników, poprzez notowanie przez nich spostrzeżeń, wniosków, uwag w miejscach do tego zaplanowanych przez autorów.

Ryciny autorstwa **dr. Kazimierza Frączka**, ilustrujące elementy poszczególnych dyscyplin lekkoatletycznych, są przejawem współpracy Instytutu Kultury Fizycznej oraz Instytutu Sztuki (młodszemu czytelnikom przypomnijmy, że te powinowactwa nie są przypadkowe, bowiem w dawniejszej strukturze raciborskiej PWSZ istniał wspólny Instytut Kultury Fizycznej i Sztuki).

Ważnym składnikiem omawianej publikacji jest umieszczanie w poszczególnych rozdziałach, poświęconych różnym dyscyplinom lekkiej atletyki, swego rodzaju historycznych wstępów, dzięki którym osoby korzystające z podręcznika mogą otrzymać podstawową wiedzę na temat najznakomitszych osiągnięć w tychże dyscyplinach w skali świata, kraju, regionu większego (Górny Śląsk) i mniejszego (Raciborszczyzna). Owa wiedza historyczna w pigułce jest zatem przydatna również wszystkim, którzy interesują się dziejami małej ojczyzny.

J. Wasilewski, J. Iskra, M. Szepelawy (pod red. J. Iskry), *Lekkoatletyka dla instruktorów*, Racibórz 2011.



Baśń dla dorosłych

dr Joanna Kapica-Curzytek

Michał Viewegh to obecnie jeden z najpopularniejszych współczesnych pisarzy czeskich. Już po opublikowaniu trzeciej książki jego nazwisko znalazło się w Panoraminie literatury czeskiej wydanej w 1994 roku (Panorama české literatury, Rubikon, Olomouc). Jego książki zostały przetłumaczone już na ponad 20 języków, co stawia go w czołówce pisarzy europejskich. Kilka z jego powieści zostało zekranizowanych.

Na język polski przetłumaczono większość jego książek zasługujących na uwagę. Jedną z ciekawszych jest wydana jakiś czas temu powieść pt. *Zapisywacze ojcowskiej miłości*. Znakiem firmowym Michała Viewegha są powieści stale zaskakujące czytelnika formą i pełne literackich gier. Viewegh przyzwyczaił swoich czytelników do tego, że posługuje się groteską, że jest sarkastyczny, prześmiewczy i autoironiczny. Nie mają sobie równych jego sceny z życia tak zwanych przeciętnych rodzin, w których - jak się okazuje w miarę dalszego czytania - każdy jest na swój sposób trochę nienormalny... Tak, jak jeden z narratorów *Zapisywaczy...*, dotknięty manią siedzenia pod stołem i zapisywania wszystkiego. Albo jego ojciec - z aparatem fotograficznym i kamerą stale wymierzoną w stronę swojej córki Renaty.

Mimo tych osobliwości rodzina boryka się z problemami, jak każda inna: odwieczny konflikt pokoleń, bunt dzieci wobec rodziców i presja rodzicielskich wymagań. Nie da się jej udźwignąć: rodzice się rozwodzą, a Renata próbuje zerwać z domem i rozpoczyna nowe życie. I tutaj uświadamiamy sobie, że Viewegh językiem sarkazmu i groteski zaczyna mówić o czymś, o czym ciągle jeszcze nie mówi się zbyt dużo, a mówić się powinno, choć to kwestie delikatne

i wymagające odwagi. Gdy rozpada się rodzinny dom w pierwszej kolejności, co zrozumiałe, trzeba chronić kruchą psychikę dziecka. Książka Viewegha uzmysławia nam jednak coś jeszcze: gdy dzieci zostają z matką, jakże bardzo tęsknią za nimi ojcowie. Boli ich każda godzina rozstania i bycia osobno. Cierpią, często w milczeniu, bo trudno im poradzić sobie z natłokiem emocji i wyjść poza stereotyp, że miłość ojca jest rzekomo gorsza,

bardziej ułomna niż gloryfikowana miłość matki, a przez to – mniej warta uwagi. Autor pisze o tym wszystkim prosto, bez zbytecznego w tym przypadku grania na emocjach i kłiwosci, za to ze sporą domieszką komizmu.

Jednak śmiech zastyga nam na twarzy, a w naszym wnętrzu coś się zmienia. Viewegh znów zaskakuje: ta książka nie jest kolejną postmodernistyczną literacką grą, ale poematem na cześć najczystszej ojcowskiej miłości. Która pozwala cieszyć się każdą chwilą szczęścia spędzaną ze swoim dzieckiem i przeżywać swoje ojcostwo po swojemu, nawet jeśli ma się przy tym swoje dziwactwa. To ciepła i wzruszająca książka, z kręgu tych, które mówią nam, że wszyscy jesteśmy ludźmi, nikt nie jest doskonały, ale miłość rodziców do dzieci zwycięża wszystko.

Przypomnijmy, że Michał Viewegh 7. kwietnia 2009 był gościem PWSZ w Raciborzu, gdzie wziął udział w panelu dyskusyjnym zorganizowanym dla studentów i pracowników naukowych bohemistyki. Było to wydarzenie na skalę kraju: Viewegh w Polsce wcześniej tylko raz spotkał się z czytelnikami w Warszawie, gdzie czytał fragmenty swoich powieści. W Raciborzu natomiast miała miejsce fascynująca, żywa dyskusja - miałam przyjemność brać w niej udział. Michał Viewegh mówił wtedy, jak szczególnym sentymentem darzy *Zapisywaczy ojcowskiej miłości*. Napisał ją z dedykacją dla córki z pierwszego małżeństwa (dzisiaj blisko 30-letniej), z którą rozdzieliło go życie po rozpadzie rodziny. Gdy dziewczynka była mała, nosił się z zamiarem napisania dla niej tomu baśni, ale ponieważ czas upłynął zbyt szybko – pozostało mu tylko już napisanie powieści dla dorosłych, która przecież jest pewną formą baśni.

Michał Viewegh, *Zapisovatelé otcovské lásky*, Wyd. Druhé město, 1998, s. 182; wydanie polskie: *Zapisywacze ojcowskiej miłości*, Wyd. Zysk i s-ka, 2007.



NOWOŚCI BIBLIOTECZNE

1. Barbour R. (2011). *Badania fokusowe*. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN.
2. Bartoszewicz R. (2011). *Aktywność ruchowa młodzieży gimnazjalnej z południowo-zachodniej Polski na tle wybranych ośrodków europejskich*. Wrocław: Wydaw. Akademii Wychowania Fizycznego.
3. Bilińska-Suchanek E. (red.) (2009). *Kreatywność oporu w edukacji*. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek.
4. Błęszyński J.J. (2010). *Analiza różnicująca wybranych zespołów zaburzeń autystycznych*. Toruń: Wydaw. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
5. Deliege R. (2011). *Historia antropologii*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
6. Demel M. (1990). *O trzech wersjach teorii wychowania fizycznego*. Kraków: Wydaw. Akademii Wychowania Fizycznego.
7. Drabik J., Resiak M. (red.) (2009). *Nauczyciel jako pedagog i promotor zdrowia*. Gdańsk: Wydaw. Akademii Wychowania Fizycznego im. Jędrzeja Śniadecznego.
8. Drozd S. (2010). *Analiza trafności i rzetelności wybranych testów do oceny sprawności motorycznej z uwzględnieniem budowy somatycznej kobiet i mężczyzn w wieku 16-24 lat*. Rzeszów: Wydaw. Uniwersytetu Rzeszowskiego.
9. Dworak A. (2010). *Jakość życia dziecka z alergią*. Toruń: Wydaw. Edukacyjne Akapit.
10. Ellaworth A., Altman P. (2011). *Masaż – krok po kroku*. Głucholazy: Oficyna AKA.
11. Fiodorenko-Dumas Ź. (2010). *Kinezyterapia w praktyce fizjoterapeuty*. Wrocław: Górnicki Wydaw. Medyczne.
12. Flick U. (2011). *Jakość w badaniach jakościowych*. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN.
13. Frąckowiak P. (red.) (2011). *Pedagogika społeczna i oblicza wychowania czasu przemian*. Gniezno: Gnieźnieńska Wyższa Szkoła Humanistyczno-Menedżerska.
14. Górski J. (red.) (2011). *Fizjologia wysiłku i treningu fizycznego*. Warszawa: Wydaw. Lekarskie PZWL.
15. Gruca-Miąsik U. (2011). *Negocjacje i mediacje w kręgu pomocy, wychowania i prawa*. Rzeszów: Wydaw. Uniwersytetu Rzeszowskiego.
16. Jałowiecki B., Sekuła E.A. (red.) (2011). *Metropolie mniejszości: mniejszości w metropoliach*. Warszawa: Wydaw. Naukowe Scholar.
17. Jezierski R. (2009). *Gimnastyka: zdrowie i sprawność*. Wrocław: Wydaw. Arkot.
18. Karczewski L. (red.) (2009). *Etyka gospodarcza Orientu*. Opole: Oficyna Wydawnicza Politechniki Opolskiej.
19. Karolak W., Kaczorowska B. (red.) (2011). *Arteterapia: od rozważań nad teorią do zastosowań praktycznych*. Łódź: Wydaw. Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej.
20. Kędzińska H. (red.) (2010). *Jakościowe inspiracje w badaniach edukacyjnych*. Olsztyn: Wydaw. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
21. Kwiatkowska G.E., Markiewicz K. (2010). *Komunikowanie się*. Lublin: Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
22. Lewowicki T. (red.) (2007). *„Gorące” problemy edukacji w Polsce*. Warszawa: Wydaw. Wyższej Szkoły Pedagogicznej ZNP.
23. Marzec-Holka K. (red.) (2009). *Kapitał społeczny a nierówności – kumulacja a redystrybucja*. Bydgoszcz: Wydaw. Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
24. Meissner W. (2010). *Metody statystyczne w biologii*. Gdańsk: Wydaw. Uniwersytetu Gdańskiego.
25. Nowak-Dziemianowicz M., Rudnicki P. (red.) (2011). *Pedagogika: zakorzenienie i transgresja*. Wrocław: Wydaw. Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
26. Pawlak M. (2010). *Biologiczne uwarunkowania bólu*. Poznań: Wydaw. Akademii Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego.
27. Sloterdijk P. (2011). *Gniew i czas*. Warszawa: Wydaw. Naukowe Scholar.
28. Wolska-Prylińska D. (2010). *Projekt socjalny w kształceniu i działaniu społecznym*. Katowice: Śląsk Wydaw. Naukowe.
29. Yaziji M., Doh J. (2011). *Organizacje pozarządowe a korporacje*. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN.
30. Zagrobelny Z., Woźniewski M. (2008). *Biomechanika kliniczna*. Wrocław: Wydaw. Akademii Wychowania Fizycznego.

Żarówka

niezależny dodatek studencki nr 6 (52) - czerwiec 2011

Wszystkim studentom i pracownikom naszej uczelni życzymy udanych, wspaniałych wakacji. Zapraszamy do współpracy w nowym roku akademickim. Obok możliwości współredagowania „Żarówki” i „Eunomii” pojawi się także szansa na kształtowanie audycji studenckiej w Radiu „Vanessa”. Obecnie trwają ustalenia między Zakładem Mediów i Komunikacji Społecznej Instytutu Studiów Społecznych i redakcją lokalnego radia w sprawie uruchomienia studenckiego „okienka” w „Vanessie”.

*Do zobaczenia po wakacjach!
Redakcja „Żarówka”*

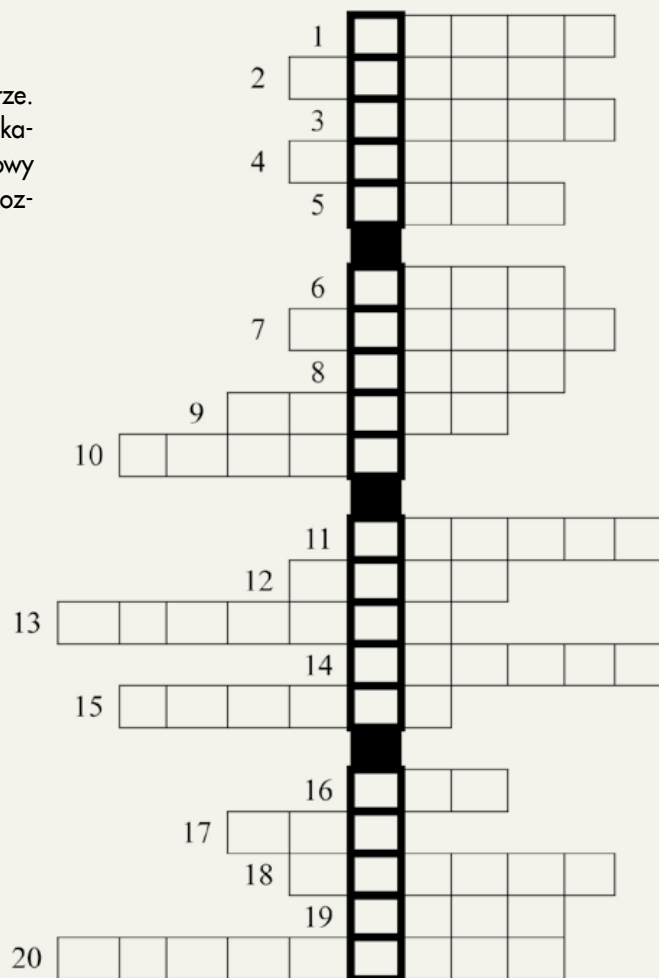
Zagadkowy kącik językowy

mgr Alina Zimna

Zapraszam do dalszej zabawy, już ostatniej w tym semestrze. Na rozwiązania zagadek czekamy jak zawsze 2 tygodnie po ukazaniu się Eunomii- rozwiązania proszę przysyłać na adres mailowy alina.zimna@pwsz.raciborz.edu.pl z nagłówkiem „zagadka”. Rozwiązaniem jest przysłowie.

Dla pierwszych 3 osób mamy nagrody rzeczowe

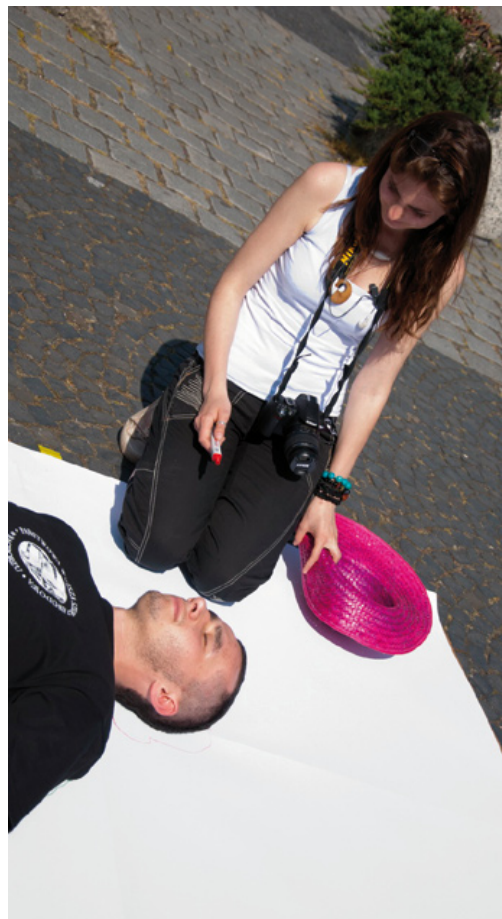
1. ist blind
2. Dort koche ich
3. In die Schule, ins Kino
4. Ich schlafe im.....
5. Vor 10 ist
6. 7.30-es ist acht.
7. Morgens trinke ich
8. Der Himmel ist
9. Um 20 Uhr sagen wir „Guten „
10. „Wasser“ aus dem Himmel
11. Auf dem Adventskranz sind vier
12. Kugelschreiber kurz gesagt
13. Weiß und (Farben)
14. Z.B. Schlaf-, Kinder-, Arbeit.....
15. Die Jahreszeit: es ist heiß, die Sonne scheint
16. Dort wasche ich mich, bade, dusche
17. Z.B. Nord-, Ost-. In Polen „Bałtyk „ genannt.
18. Die kälteste Jahreszeit
19. Ja oder Entscheide dich endlich!
20. Manchmal sagt man auch eine „Glotze“



Losung:



Happening artystyczny 12 maja 2011 – fotoreportaż



KIERUNKI I SPECJALNOŚCI

studiów I stopnia prowadzonych w trybie stacjonarnym (dziennym)
i niestacjonarnym (zaocznym) przez PWSZ w Raciborzu

Instytut
Techniki
i Matematyki

AUTOMATYKA I ROBOTYKA

- automatyka przemysłowa,
- sterowniki logiczne

Instytut
Techniki
i Matematyki

MATEMATYKA

- nauczycielska,
- matematyka w finansach i ekonomii,
- matematyka w informatyce

Instytut
Sztuki

EDUKACJA ARTYSTYCZNA W ZAKRESIE SZTUK PLASTYCZNYCH

- kreacja plastyczna z grafiką użytkową,
- obraz cyfrowy i fotograficzny,
- techniki malarskie i projektowanie witrażu,
- aranżacja wnętrz,
- arteterapia

Instytut
Neofilologii

FILOLOGIA

- filologia angielska nauczycielska,
- filologia angielska translatorska,
- filologia germańska nauczycielska,
- filologia germańska translatorska,
- filologia słowiańska – profil czeski,
- filologia słowiańska – profil rosyjski

Instytut
Studiów
Społecznych

SOCJOLOGIA

- kierowanie i przywództwo w jednostkach administracji publicznej,
- zarządzanie zasobami ludzkimi,
- media i komunikacja społeczna,
- zarządzanie finansami w organizacji,
- pracownik administracji samorządowej

Instytut
Studiów
Społecznych

EUROPEISTYKA

- europejskie stosunki gospodarcze,
- europejskie stosunki społeczno-polityczne

Instytut
Studiów
Edukacyjnych

PEDAGOGIKA

- pedagogika resocjalizacyjna,
- geragogika,
- edukacja elementarna z językiem angielskim,
- edukacja elementarna z językiem niemieckim,
- terapia psychopedagogiczna,
- edukacja medialna

Instytut
Kultury
Fizycznej

WYCHOWANIE FIZYCZNE

- odnowa biologiczna,
- instruktorsko-trenerska,
- wychowanie fizyczne w szkole

W zależności od zapotrzebowania uruchamiane są też 3-semestralne **STUDIA PODYPLOMOWE** dla osób z wyższym wykształceniem oraz **KURSY** dla wszystkich chętnych.

47-400 Racibórz, ul. Słowackiego 55 • Centrala – tel.: 32 415 50 20
Biuro Rekrutacji – tel.: 32 418 23 18 • e-mail: rekrutacja@pwsz.raciborz.edu.pl
Dom Studenta – tel.: 32 415 55 30, 32 415 64 83